RYNEK METALOWY i MASZYNOWY

PIERWSZY POLSKI TYGODNIK DLA HANDLU I PRZEMYSŁU METALOWEGO, MASZYNOWEGO, MATERJAŁÓW BUDOWLANYCH ORAZ BRANŻ POKREWNYCH

TRZY BEZPŁATNE DODATKI „ELEKTRO- I RADJOTECHNIKA", „PRZEGLĄD DOSTAW" ORAZ „POSTĘPY W PRZEMYŚLE"

PRZEDPŁATA: Kwartalnie $4\frac{1}{2}$ zł. Dla Gdańska $4\frac{1}{2}$ guld., dla Niemiec $4\frac{1}{2}$ mk. Dla Ameryki 1 dolara kwartalnie.

CENY OGŁOSZEŃ: $\frac{1}{1}$ str. 100 zł, $\frac{1}{2}$ str. 60 zł, $\frac{1}{4}$ str. 35 zł, $\frac{1}{8}$ str. 20 zł, $\frac{1}{16}$ str. 10 zł. Ogłoszenia na okładce z dopłatą. W Gdańsku te same ceny w guldenach. — Ogłoszenia z zagranicy oblicza się według osobn. taryfy. W wydaniach specjalnych obowiązuje inna taryfa.

Redakcja i Administracja
Poznań, Wielka 10. Telefon 22-77

Wyłączne zastępstwo na Gdańsk:
Biuro ogłoszeń „Devera" - Gdańsk, Langgasse 75. Telefon 11-77.

Miejscem wykonania zleceń i zapłaty jest Poznań. — Przy wszelkich kwestjach spornych miarodajny jest Sąd Powiatowy w Poznaniu.

Na wypadek zwłoki lub skargi sądowej, wszelkie rabaty upadają.

KONTO CZEKOWE: P. K. O. w POZNANIU Nr. 202-796

Nr. 38. Poznań, 24 września 1926 Rok VI

TREŚĆ NR. 38:

I.

Hurtowy handel żelazem w Polsce, A. Balcer. — Konjunktura w branży gwoździ i drutu, p. — Z rynku naczyń emaljowanych. — Niezrozumiałe praktyki polityczno - gospodarcze rządu. — Wszechpolski Zjazd inżynierów w Bydgoszczy, —mp—. — Wiadomości z branży. — Spis wystawców działu metalurgicznego, maszyn, budowlanego i pokrewnych dziedzin produkcji na VI. Targach Wschodnich. — Skrzynka zapytań.

II.

Dział budowlany: Łotysze o ruchu budowlanym w Polsce, S. — Konjunktura na rynku cegieł, aw. — Rząd a eksportowe związki drzewne. — Rynek drzewny w Gdańsku. — Drzewo polskie w Anglji. — Rynek materjałów budowlanych, drzewa, metali, blachy i żelaza.

III.

Postępy w Przemyśle: Polski przemysł obrabiarkowy, inż. R. Hubicki. — Nowoczesna maszyna do przecinania rur, W. R. — Patenty na wynalazki. — **Przegląd Dostaw.**

Hurtowy handel żelazem w Polsce.

Gdyby Syndykat Polskich Hut Żelaznych w Katowicach w czasie istnienia swego nie był osiągnął żadnych korzyści ekonomicznych, to sukces jego w zorganizowaniu handlu żelazem w Polsce musiałby przekonać nawet wielkich przeciwników kartelów o celowości i pożyteczności prac Syndykatu żelaznego w Polsce.

Przypomnijmy sobie jaka była sytuacja w handlu żelazem przed rokiem.

Otóż trzy największe huty: Zjednoczone huty Królewska i Laura, Bismarckhuette i Friedenshuette posiadały trzy własne na szeroką skalę rozbudowane firmy sprzedaży, mianowicie: firmę „Żelazohurt" z oddziałami w Katowicach, Poznaniu, Bydgoszczy i reprezentacjami w Gdańsku, na Kongresówkę i Galicję; firmę Koks i S-ka, S. A. w Katowicach z oddziałami w Bielsku, Krakowie, Lwowie oraz reprezentacjami na Kongresówkę i na b. zabór pruski; oraz Górnośląska Centrala Żelaza w Katowicach z połączonemi z nią firmami Polsko - Gdańskiego Koncernu Żelaza w Poznaniu, Bydgoszczy i Gdańsku i reprezentacjami w Warszawie na Kongresówkę i na Galicję.

Pozatem wszystkie huty posiadały zastępców nieomal w każdem mieście w Polsce.

Obok tych handlarzy, t. zw. pierwszej ręki, wzajemnie zwalczających się oczywiście najostrzejszymi środkami, stał tradycyjnie znany hurtowy handel żelaza, zniechęcony do pracy ogólnym chaosem i walką konkurencyjną samych hut, — handel, którego zresztą czasy inflacyjne i kryzys po inflacji naogół mało tylko zmienił.

Powiększyła się natomiast znacznie ilość mniejszych hurtowych składów żelaza, którym jako pozornie dobrze ustosunkowanym handlarzom, tak własne firmy hut, jako też zastępcy hut i hurtownicy pchali poprostu żelazo bez względu na obligo odbiorcy.

Pracowała pozatem cała chmara pośredników, ale najwięcej destrukcyjną rolę odgrywali ci wszyscy kupcy żelaza, którzy nie utrzymując żadnych składów, żyjąc tylko z nieuczciwego wykorzystywania walki konkurencyjnej hut, wszelkiemi możliwemi metodami rujnowali swych dostawców i siebie wzajemnie.

Był to niesłychany chaos, z którego wybrnąć narazie wydawało się rzeczą niepodobną. Panowało przekonanie, że w handlu żelazem w Polsce ładu zaprowadzić nie można, a tych, którzy mimo to twierdzili, że za rok lub dwa uda się jednakże zaprowadzić pewną organizację, uważano za optymistów.

Pierwsze jego zamierzenia musiały iść oczywiście po linji uporządkowania stosunków w handlu żelazem, gdyż dopiero po uporządkowaniu tych stosunków Syndykat mógł opanować rynek i skonkretyzować swoją jolitykę sprzedaży.

Syndykat musiał więc przedewszystkiem wykluczyć z rynku żelaznego wszystkich tych spekulantów, którzy nie utrzymując żadnych składów, ra-

czej okazyjnie handlowali żelazem i przyczynili się głównie do dezorganizowania rynku wewnętrznego. W tym celu już w styczniu ustawiono listy odbiorców; z list tych następnie powykreślano wszystkich kupców, którzy poprzednio nieuczciwem sprawowaniem się poszkodowali huty.

Zarządzenie Syndykatu spotkało się oczywiście z ostrym protestem wszystkich tem dotkniętych, a wyrazem tego była kampanja szeroko prowadzona przeciw Syndykatowi nieomal we wszystkich dziennikach w Polsce.

Mimo to dobre strony tego energicznego wystąpienia niebawem ukazały się w nadzwyczaj szybko postępującej organizacji odbiorców Syndykatu. Po wyeliminowaniu powyższych czynników pozostali na rynku jeszcze starzy hurtownicy, mniejsi składnicy hurtowi oraz firmy własne hut i ich zastępcy, których stosunek do Syndykatu wymagał natychmiastowego wyjaśnienia.

W imieniu dobra ogółu zdecydowały się huty w marcu r. b. na doniosłe i ofiarne postanowienie, mianowicie: zastępcy hut zaprzestali swoją działalność w grupach żelaza, objętych Syndykatem, a własne firmy hut zostały zrównane co do warunków i cen z hurtownikami I. kategorji.

W ten sposób Syndykat miał już do czynienia w handlu tylko jeszcze z dwoma grupami: z prawdziwymi hurtownikami, oraz z mniejszymi, aczkolwiek czasem dość poważnemi składnicami żelaza. Należało tylko jeszcze uporządkować te dwie kategorje odbiorców, aby usunąć wszystkie przeszkody na rynku. Przystąpiono do tego w maju r. b.

Na posiedzeniu hut w dniu 27 maja b. r. odbiorcy ostatecznie podzieleni zostali na odbiorców I. i II. kategorji na zasadzie poczynionych w roku 1925 i 1926 obrotów z hutami z Syndykatem.

Powyższem wyjaśnieniem stosunków na rynku żelaznym Syndykat nie uważał roli swojej za zakończoną. Chcąc się bowiem opierać na zdrowym, hurtowym handlu z wykluczeniem wszystkich niepotrzebnych pośredników, musiał sobie zdać z tego sprawę, że skoncentrowani w ten sposób del credere hurtownicy tylko wtedy będą mogli ponosić odpowiedzialność całkowicie, o ile będą finansowo silni i o ile będą mieli zapewniony przy transakcjach swoich skromny jednakże niewątpliwy zysk.

Zdając sobie z tego sprawę, Syndykat przystąpił do skoordynowania czynności poszczególnych hurtowników I. kategorji do siebie. Uczynił to w ten sposób, że hurtowników I. kategorji, do których, jak powyżej wspominaliśmy, należały również własne firmy hut, zorganizował według naturalnych warunków zbytu w 4 rejonowe związki hurtowników, a mianowicie:

Związek Hurtowników Żelaza Województwa Śląskiego, oraz Zagłębia Dąbrowskiego z siedzibą w Katowicach.

Związek Hurtowników Żelaza Małopolski z siedzibą w Krakowie.

Zrzeszenie Hurtowników Żelaza b. zab. rosyjskiego, z siedzibą w Warszawie.

Związek Hurtowników Żelaza Poznania, Pomorza i Gdańska, z siedzibą w Poznaniu.

Związkom tym nadano charakter osób prawnych a pierwsza ich działalność skierowana była ku stabilizowaniu cen rynkowych żelaza. Obok wiadomych z Syndykatu, ustalono minimalne ceny składowe, przestrzeganie których zagwarantowane zostało ostremi zobowiązaniami hurtowników wzgl. Syndykatu i pomiędzy sobą. Równocześnie uregulowano stosunek odbiorców II. kategorji do siebie i do Syndykatu.

Pozostałoby dla zakończenia całej organizacji w handlu żelazem w Polsce tylko jeszcze to, aby te 4 związki rejonowe połączyły się w jeden ogólnopolski związek hurtowników branży żelaznej. Syndykat pozostawia sprawę tą jednakże całkowicie hurtownikom, ma bowiem w ręku dostateczną ilość środków, aby ewentualnie powstałym pomiędzy poszczególnymi hurtownikami nieporozumieniom położyć kres.

Jak widać z powyższego, Syndykat w przeciągu pół roku potrafił zupełnie chaotyczny wewnętrzny rynek żelazny ująć w ściśle karby organizacyjne, dopuszczając do handlu żelazem wszystkich tych kupców, którzy trudnią się nim uczciwie i zawodowo, a wykluczając z handlu wszystkich tych, którzy handel żelazem uważają za rzecz konjunktury lub spekulacji. A. Balzer.

Konjunktura w branży gwoździ i drutu.

Przemysł i handel gwoździ, uzależniony w swym rozwoju w głównej mierze od ruchu budowlanego, pracuje w warunkach niezbyt pocieszających, aczkolwiek i w tej dziedzinie ostatnio odczuć dało się już pewne odprężenie. W ostatnich dniach cechowała rynek tendencja ospała, lecz przewidywane jest, zwłaszcza na druty jak rok rocznie pewne ożywienie z początkiem jesieni.

Produkcji gwoździ i drutu sprzyja dodatni fakt, że gałąź ta przemysłowa nie jest zdaną na surowiec zagraniczny, gdyż dostarcza go w dostatecznej ilości Górny Śląsk i Zagłębie Dąbrowskie. Wskutek jednakże braku danych statystycznych, nie możemy podać cyfrowego zestawienia rozmiarów wytwórczości, pewnem jest natomiast, że dzisiejszy stan odbiega jeszcze daleko od rozmiarów produkcji przedwojennej. Sądzić można, że gałąź ta przemysłu naszego żelaznego, po przebyciu długiego przesilenia, przekroczyła obecnie 50 procent produkcji z roku 1914.

W dziale drutu, fabryki korzystały przez czas dłuższy przeważnie z zamówień ze strony rządowej i to na druty telegraficzne i telefoniczne, obecnie zaś nastąpił tu pewien zastój, choć na zupełny brak zleceń, narzekać nie można.

Jak wyżej już zaznaczyliśmy, przemysł drutu i gwoździ, korzystający wyłącznie z surowca krajowego, zalicza się do dziedzin produkcyjnych samowystarczalnych, a z chwilą możliwości wyzyskania swego napięcia i zdolności wytwórczej, moglibyśmy nawet wywozić drut i gwoździe w znacznych ilościach. Za eksportem tych artykułów przemawia i ta pomyślna okoliczność, że w produkcji drutu i gwoździ osiągnęliśmy wyroby doskonałe, nieustępujące pod względem jakości absolutnie innym fabrykatom zagranicznym.

W przeciwieństwie jednak do wzrastającej intensywności wywozu innych produktów żelaza, wysiłki w celu zorganizowania eksportu drutu i gwoździ, pozostały narazie bezowocnemi. Fabryki

krajowe otrzymują wprawdzie coraz częstsze zapytania z państw bałkańskich, bałtyckich i Bliskiego Wschodu, lecz pod działaniem wyższych u nas kosztów produkcyjnych, nie mogą wytrzymać konkurencji innych krajów. Niepomyślny ten stosunek tłumaczyć należy sobie także i tem, że zachodnio-europejskie ośrodki produkcji gwoździ i drutu, otrzymując od swych rządów zwrot cła jako premję eksportową, dostarczają na rynki zagraniczne fabrykaty swoje po specjalnej cenie, znacznie tańszej, aniżeli oddają je na własnym rynku krajowym.

Premja eksportowa, będąca powszechnie w użyciu na Zachodzie, dotyczy szczególniej różnych gatunków drutu, używanych na przewody telegraficzne, telefoniczne, elektryczne itp., na które zapotrzebowanie stale wzrasta. Nadarza się tu kompetentnym władzom naszym wdzięczne pole do bliższego zainteresowania się tą dziedziną wytwórczości rodzimej i przyjścia jej z wydatną pomocą w ślad za innemi państwami.

W akcji skoordynowania wysiłków mających na celu eksport drutu i gwoździ z Polski, podkreślić należy jeszcze jeden ważny moment. Wdrożone zabiegi na tem polu nie dadzą pozytywnych rezultatów, dopóki przemysłowcy tej dziedziny nie stworzą silnej organizacji, zdolnej bronić własnych interesów. Pomyślne rozwiązanie zagadnienia tego stanowi niejako punkt ciężkości w sposobach i drogach, zmierzających do rozwinięcia polskiej produkcji gwoździ i drutu do stanu przedwojennego.

Powracając do stosunków na rynku wewnętrznym przyznać trzeba, że ze wszystkich bodaj branż, omawiany przemysł najmniej odczuwa na rynku wewnętrznym konkurencję obcokrajową, której prawie że niema. Ze względu bowiem na wysokie cło, koszta transportu oraz mały zbyt, zagranica nie przywozi niemal wcale wyrobów swoich do Polski. Przed wojną gospodarczą z Niemcami, szczególniej w zachodnich województwach Polski, spotykało się wyroby niemieckie, jednakże obecnie przywóz ich, jak wiadomo, jest wzbroniony.

Kredyty w przemyśle gwoździ i drutu uważać możnaby narazie przy wskazanym stanie produkcji jako wystarczające, tem bardziej, że Bank Polski podwyższa je w miarę możności. Surowiec nabywa się na kredyt krótkoterminowy, odbiorcy zaś płacą za towar gotowy 50 procent gotówką, resztę pokrywają wekslami 2—3 miesięcznemi. Tylko niektóre fabryki przyznawają swoim stałym odbiorcom pewne rabaty w zależności od dokonywanych transakcyj, wynoszące od 10—15 procent. O ile chodzi o rynek warszawski, to kupcy przybywający z prowincji, biorą naogół towar tylko na kredyt, płacąc rzadziej gotówką. W przewidywaniu nowej podwyżki cen węgla, panuje od kilku dni na rynku drutu i gwoździ tendencja zwyżkowa.

W porównaniu z rokiem ubiegłym, ogólna sytuacja w tej dziedzinie wytwórczo - handlowej polepsza się stale, obostrzenia kredytowe uległy zasadniczej zmianie, gdyż po okresie przewarstwowienia, niesolidnych odbiorców spotyka się coraz mniej.

—p—

Z rynku naczyń emaljowanych.

Ogólny zastój dał się też odczuć na rynku naczyń emaljowanych. Po wojnie światowej produkcja i konsumcja osiągnęły największe cyfry w 1924 roku (w roku 1925 był największy zastój). Dopiero w ostatnich miesiącach nastąpiło nagłe ożywienie, które wzrasta ciągle naprzód i jest nadzieja, że nawet przewyższy zbyt w 1924 roku. Obecnie fabryki naczyń emaljowanych pracują pełne 6 dni na tydzień, a nawet niektóre na kilka zmian, hurtownicy zaś nie mogą nadążyć z obsługą odbiorców.

Powodem tak wielkiego powodzenia naczyń emaljowanych jest duże obniżenie cen, zwłaszcza przez większe fabryki, które obecnie wzajemnie się licytują w obniżaniu cenników, aby tylko zbyć jaknajwięcej towaru. To też sprzedają towar po cenie kosztu. Syndykat fabryk naczyń emaljowanych obecnie został zniesiony i przez to każda fabryka działa na własną rękę. Parę mniejszych fabryk, nie mogąc obniżać cen do poziomu konkurencji, uległo obecnie likwidacji. Sezon w dziedzinie produkcji naczyń emaljowanych, obejmuje głównie miesiące jesienne (wrzesień, październik, listopad), oraz wiosenne (marzec, kwiecień i maj). Zapotrzebowanie krajowe jest obecnie całkowicie kryte przez produkcję polską. Jeszcze przed półtora rokiem przywożono do nas dużo naczyń emaljowanych z Czechosłowacji i Niemiec, których wyroby w tej dziedzinie produkcji uchodzą za najlepsze na rynkach ogólno - światowych, obecnie jednak import do Polski ustał całkowicie. Zaznaczyć należy, że $^2/_3$ ogólnego zbytu naszych naczyń emaljowanych idzie zagranicę do najodleglejszych zakątków kuli ziemskiej. Wywozem zajmują się większe fabryki, które tak co do jakości towaru, jak i sprawności przesyłki mogą liczyć na całkowitę uznanie na rynkach ogólno - światowych. Nasze wyroby tak co do cen, jak i gatunku towaru całkowicie odpowiadają zagranicznym. Odbiorcy - hurtownicy płacą albo gotówką, albo częściowo gotówką i reszta wekslami z terminem do trzech miesięcy, w zależności od solidności klienta. Obecne wywiązywanie się z zobowiązań wekslowych doznało dość dużej poprawy w stosunku do roku 1925 i pierwszego półrocza 1926 r. Ponieważ syndykatu obecnie niema, okoliczność ta jest bardzo na rękę poszczególnym hurtownikom. Za czasów syndykatu, hurtownik mógł dostać taki kredyt, na jaki przeważnie zasługiwał. W ostatnich zaś czasach, zwłaszcza mniejsze fabryki, zaczęły kredytować towar hurtownikom słabszym, mniej solidnym, którzy nie wiadomo, czy będą w stanie wywiązać się w przyszłości ze swych zobowiązań wekslowych. Zniżka cen w hurcie — wobec rozbicia syndykatu — powinna była wywołać potanienie towaru w detalu. To jednak obecnie u wszystkich sprzedawców zaobserwować nie możemy, gdyż wolą oni raczej zgarnąć więcej zysków do swych kieszeni, niż ulżyć choć trochę konsumentowi. Dawniejsza cena wahała się w hurcie od 2.5—3 zł. za 1 kg. naczyń emaljowanych, obecnie zaś jest bez porównania niższa. Wewnętrzna kalkulacja cen jest dokonywana wyłącznie w złotych. Taryf kolejowych ulgowych przemysł niema. Cena towaru zależy głównie od surowca, a mianowicie blachy i od robocizny. Surowce, potrzebne do fabrykacji, znajdują się prawie wszystkie w kraju, za te zaś, które sprowadzamy z zagranicy, następuje zwrot cła przy wywozie gotowego towaru z Polski. Cło, jak już zaznaczono powyżej, jest obecnie dostateczne, jednak obniżenie go mogłoby zagrozić poważnie krajowej produkcji. Bank Polski udziela producentom naczyń emaljowanych znacznych kredytów dyskontowych. Widoki na przyszłość zapowiadają się źle dla produkcji naczyń emaljowanych, o ile w niedługim czasie fabryki nie dojdą do porozumienia co do wspólnej sprzedaży.

Niezrozumiałe praktyki polityczno-gospodarcze rządu.

Górnośląska Konwencja Węglowa wydała następujący komunikat:

„Ministerstwo Przemysłu i Handlu ogłosiło w „Monitorze Polskim“ z dnia 17 września 1926 r. nr. 213 komunikat, podany równocześnie prasie polskiej przez P. A. T., w którym polskiemu, a zwłaszcza górnośląskiemu przemysłowi węglowemu zarzuca się, że zawartych kontraktów z zagranicą nie dotrzymał, dostarczając natomiast węgiel innym odbiorcom, którzy ofiarowali wyższe ceny.

Wobec tego Górnośląska Konwencja Węglowa konstatuje, że zarzut ten jest zupełnie nieuzasadniony i że dotąd nie są jej znane wypadki tego rodzaju. Konwencja odpiera także jaknajostrzej nawet cień podejrzenia o niesolidne prowadzenie interesów przez górnośląskie koncerny i konstatuje nadto, że organizacje handlu węglem, do których zwracała się z zapytaniem, czują się zupełnie bez żadnej winy. Dowodem lojalnego wypełniania wszystkich zobowiązań jest fakt, że pomimo wielkiej liczby transakcyj, zawartych w odleglejszej i bliższej przyszłości, jeszcze nie jest znany żaden wypadek, w którym zagraniczny odbiorca węgla wytoczyłby proces którejkolwiek górnośląskiej organizacji handlu węglem z powodu niedostatecznej dostawy węgla.

Górnośląska Konwencja Węglowa ubolewa głęboko, że rząd, solidaryzując się odrazu z ewentualnemi skargami importerów zagranicznych, przed ogłoszeniem swego komunikatu nie wezwał przemysłu węglowego do zajęcia stanowiska względem tych zażaleń. Niestety, jest faktem, że jeżeli dostawy nie zostały wykonane w terminie, to winę należy przypisać temu, że stosunki transportowe zarówno na kolejach, jak i w portach uniemożliwiły terminowe wykonanie kontraktów. Zwłaszcza rozbudowa portu w Gdyni, zawiodła oczekiwania, które handel węglem opierał na informacjach urzędowych, a które pociągnęły za sobą zawarcie nowych transakcyj. Obok tego eksport cierpi z powodu ciągłego braku wagonów i coraz większego ograniczenia wysyłki ze strony kolei.

Podczas gdy w kwietniu 1926 r. wysyłka górnośląskiego węgla przez Gdańsk i Gdynię wynosiła przeszło 285.000 tonn, kontyngent przyznany dla Górnego Śląska na październik wynosić będzie 239.500 tonn, przyczem należy uwzględnić, że do odbiorców w kwietniu dołączyli się nowi odbiorcy, jak np. Rosja i szwedzkie koleje państwowe, na które to transakcje rząd kładł szczególny nacisk.

Niemniej jednak przemysł węglowy polskiego Górnego Śląska dokłada wszelkich starań, aby całkowicie i do ostatka wypełnić kontrakty, zawarte ze swemi dawnemi klientami, i w tym celu — pomimo niezwykłych kosztów — zapoczątkował wysyłkę przez porty nadwiślańskie, Królewiec itp., ponosząc przytem zwykle sam nadwyżkę kosztów. Wobec tego, że częstokroć rozpowszechnia się mniemanie, iż intensywny eksport węgla do Angiji pociąga za sobą poszkodowanie innych odbiorców, należy stwierdzić, iż wagonów niemieckich, przeznaczonych dla eksportu węgla do Hamburga i Szczecina, wogóle nie wolno używać na polskich lub innych linjach kolejowych. Co się tyczy rynku krajowego, to kopalnie górnośląskie, jak to już ustnie i pisemnie kilkakrotnie zaznaczały Ministerstwu Kolei, nie były w stanie wysłać więcej aniżeli wysłały, a to z powodu skontyngentowania przez kolej wysyłki do zachodnich i północno - zachodnich części Polski. Każdą tonnę wypuszczoną przez kolej do tych obszarów wyzyskano w całej pełni.

W takich warunkach postępowanie Ministerstwa Przemysłu i Handlu wobec polskiego przemysłu węglowego nie wydaje się sprawiedliwe. Komunikat Ministerstwa, który nietylko chyba w Polsce znalazł szeroki oddźwięk, ale wywołał także wielką sensację zagranicą — jest taki, że może w najcięższy sposób zdyskredytować najważniejszą gałąź eksportu polskiego gospodarstwa narodowego w oczach wszystkich państw odbiorczych. Szkoda, jaką wyrządza się polskiemu przemysłowi węglowemu, pociąga za sobą szkodę dla państwa polskiego. Poszkodowani będą nietylko pracodawcy i pracobiorcy, ale także dochody państwowe ulegną wskutek tego uszczupleniu. Wobec tego Górnośląska Konwencja Węglowa uważa się za upoważnioną do oczekiwania, że dana jej będzie możność, której jej dotychczas odmówiono: 1) celem zbadania prawdziwości zażaleń, które rzekomo znajdować się mają w posiadaniu Ministerstwa Przemysłu i Handlu — zobaczyć te zażalenia i 2) przedłożyć Ministerstwu rezultat dochodzeń.

Wszechpolski Zjazd Inżynierów w Bydgoszczy.

W dniu 25, 26 i 27 bm. odbywa się w Bydgoszczy 4-ty Zjazd Delegatów Związku Polskich Zrzeszeń Technicznych. Związek ten powstał w roku 1925, jako etap w zespoleniu stowarzyszeń technicznych w jednolite Polskie Towarzystwo Techniczne, z luźnie istniejącej od roku 1922 Stałej Delegacji Polskich Zrzeszeń Technicznych.

Związek jednoczy obecnie 22 Polskie Zrzeszenia na terenie Rzeczypospolitej Polskiej i jedno na terenie Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej i liczy około 7.000 członków, pośród których znajduje się szereg najwybitniejszych przedstawicieli naszego życia politycznego i przemysłowego, że wymienimy tylko p. prezydenta R. P., inż. I. Mościckiego, p. min. przemysłu i handlu inż. E. Kwiatkowskiego, p. min. skarbu inż. Cz. Klarnera, p. min. kolei inż. Romockiego, szereg innych przedstawicieli rządu, rektorów i profesorów wyższych uczelni oraz wybitnych przedstawicieli przemysłu.

Związek ma charakter społeczny, ściśle bezpartyjny, łącząc znakomitą większość techników polskich. Związek dba o ochronę tego stanu, o rozwój gospodarczego pracowania, szkolnictwa zawodowego, o należyte ustawodawstwo techniczno - przemysłowe itd. Jest on organem opinjodawczym wobec rządu w sprawach, dotyczących stanu techników i życia przemysłowego.

Związek wydaje swój własny organ informacyjny pod tytułem: „Wiadomości Związku Polskich Zrzeszeń Technicznych“, wychodzący w Warszawie.

Uznając doniosłość Związku i jego wpływ na życie gospodarcze kraju, wszystkie organa władzy zarówno państwowej jak i komunalnej, zwykły mu okazywać należyte uznanie i poparcie. Gdziekolwiek odbywał się Zjazd Delegatów Związku, zarządy miast spieszyły z wydatną pomocą na przyjęcie Zjazdu. Tym razem, Zjazd odbędzie się po raz pierwszy na terenie b. zaboru pruskiego.

Tem bardziej ubolewać trzeba, że magistrat m. Bydgoszczy odmówił wszelkiej pomocy i dowiódł w ten sposób, że absolutnie nie zdaje sobie sprawy ani z ogólnej wagi Zjazdu, ani z jego znaczenia dla terenu miejscowego.

Szczęście, że w tej przykrej sytuacji przemysł samorzutnie zaofiarował się z pomocą. Inicjatywa do tej obywatelskiej akcji wyszła od p. dyr. firmy H. Loehnert, inż. W. Żukowskiego. Na jego wniosek pospieszył z pomocą finansową szereg tutejszych firm. Dotychczas następujące przedsiębiorstwa okazały swą pomoc: Fabryka Maszyn Unja-Blumwe, Elektrownia, Karbid, Fabryka Konserw Mięsnych. Bezwątpienia i inne firmy pójdą za tym przykładem.

Przykład prawdziwie obywatelskiego zrozumienia doniosłości Zjazdu okazała dyrekcja Pomorskiej Elektrowni Kra-

jowej „Gródek“ w osobie jej dyrektora p. inż. Hoffmana oraz Zarząd Związku Elektryfikacyjnego Chełmno—Świecie—Toruń. Uczestnicy Zjazdu zaproszeni zostali przez p. dyr. Sp. Akc. „Gródek“ do zwiedzenia zakładu, gdzie będą oprowadzani przez miejscowy personel techniczny i obwożeni po okolicy.

W przekonaniu, że prace Zjazdu wydadzą najlepsze owoce dla dobra inżynierów jak wogóle polskiej wytwórczości przemysłowej, witamy pierwszy Zjazd inżynierów polskich na ziemiach zachodnich Rzplitej Polskiej najgorętszemi życzeniami.

—mp—

Wiadomości z branży

Stosunki gospodarcze polsko-tureckie.

Rząd zgodził się na udzielenie przez Bank Gospodarstwa Krajowego kredytu gwarancyjnego w wysokości 150 tys. dolarów konsorcjum polskiemu, które uzyskało koncesję na eksploatację składów kolejowych w obrębie dyrekcji tureckich kolei państwowych w Anatolji. Spółka przystąpiła już do budowy składów kolejowych. Eksporterzy polscy będą wyroby swoje wysyłać do tych składów na warunkach komisowych. Dla eksportu powstać ma później mieszana spółka polsko-turecka na wzór tej, jaką utworzono dla eksploatacji tureckiego monopolu spirytusowego.

O dostawę motorów Diesla.

Jak się dowiadujemy, między Województwem pomorskiem a magistratem m. Pucka powstała różnica zdań w sprawie wyboru fabryki dla zamówienia motoru Diesla na potrzeby elektrowni w Pucku. Po dłuższej dyskusji ostatecznie zwyciężyła teza województwa i zamówienie powierzono „Stoczni Gdańskiej“. Jako motywy na korzyść tej ostatniej posłużyły następujące uzasadnienia województwa: cena motoru Stoczni Gdańskiej jest niższą i objekt jest wolny od cła, natomiast motor ubiegającej się firmy „Deutz“ nie przedstawia tych korzyści. Prócz tego „Stocznia Gdańska“ zasługuje na większe uwzględnienie, ponieważ rząd polski ma tam swój udział, a ponadto przedsiębiorstwo zatrudnia pracowników polskich. Następnie wykonanie powierzonych robót, jak niejednokrotnie stwierdzono, w niczem nie ustępuje fabrykatom firmy „Deutz“ i t. p. niemieckim. Dalej w swoich motywach W-wo zaznacza, że na wypadek zepsucia się motoru, może on być szybko i tanio naprawiony. Te wszystkie dane przemówiły na korzyść „Stoczni Gdańskiej“. Decyzja ta została uprzednio zaaprobowana przez rzeczoznawców.

Syndykat cynkowni.

W dniu wczorajszym definitywnie został utworzony nowy syndykat cynkowni, narazie na pół roku, z rozpoczęciem działalności od 1 października br. Prace wstępne w celu doprowadzenia do porozumienia prowadził p. Balcer dyr. Syndykatu hut żelaznych. Nowy syndykat wzoruje się na urządzeniach syndykatu żelaznego i jest osobą prawną. Centrala syndykatu znajduje się w Warszawie, przy ulicy Mazowieckiej 7, w Katowicach zaś oddział.

Suchedniowska Fabryka Odlewów S. A.

Po chwilowem wstrzymaniu, fabryka została ponownie uruchomiona i zatrudnia obecnie 1.500 robotników. Obroty miesięczne dosięgają 700 tys. zł. Fabryka znajduje się w dalszym ciągu w trudnościach finansowych, jednak ma nadzieję przy zewnętrznej pomocy finansowej doprowadzić swe interesy do zupełnej wypłacalności. Od wierzycieli swoich otrzymała fabryka pomoc w postaci dobrowolnego moratorjum. Należy tu zwrócić uwagę na stanowisko drobnych wierzycieli, którzy zmusili poważną placówkę tę do poddania się pod nadzór sądowy, który został ogłoszony.

Spis wystawców działu metalurgicznego, maszyn, budowlanego i pokrewnych dziedzin produkcji na VI. Targach Wschodnich.

KONTROLNE APARATY.

Gryger Stanisław K., Biuro inżynierskie, Katowice, Warszawska 44.

KOWALSKIE ARTYKUŁY.

Dannemoraverken, Gino-Osterby Bruk, Dannemora.

LAMPY.

Dittmar i Brünner S. A. Wiedeń XI. Heidequerstrasse, fabryka lamp, zast. Wald Bernard, Lwów, pl. Marjacki 5.

Ewentow Stanisław, fabryka lamp elektr. i metal. galant. Warszawa, Nowolipki 9.

Gross Jakób, Kraków, Rynek 8, zast. firmy Moser, Karlsbad.

Krakowski Zakład witraży S. G. Żeleński, Kraków, Aleja Krasińskiego 23.

Serkowski Jan, fabryka lamp, bronzów i wyrobów metal. S. A. Warszawa, Nowolipie 76-78.

LAMPY LUTOWNICZE.

„Mir“, Metallwarenfabrik Józef Rosenthal A. G. Wiedeń 20. Donaueschingenstrasse 20.

LOKOMOBILE.

Henschel u. Sohn, Fabryka lokomotyw i lokomobili, Cassel, Niemcy, zast. Goldbaum Seweryn, Warszawa, Królewska 29.

LOKOMOTYWY.

Henschel u. Sohn, Fabryka lokomotyw i lokomobili, Cassel, Niemcy, zast. Goldbaum Seweryn, Warszawa, Królewska 29.

ŁĄCZNIKI.

T-wo kontynentalne dla handlu żelazem Kern i Ska, Kraków, Andrzeja Potockiego 8, zast. firm A. G. der Fittingsfabrik vorm. Georg Fischer, Schaffhausen, Węgierska Górka, górnicze i hutnicze zakłady S. A.

ŁAZIENKI.

Cieślikowski Leon, inż. zakład instalacyjny, biuro techniczne, Lwów Zielona 57.

Karmel A. i Syn, Kraków, Dietlowska 33, zast. firm Dittmar Urbach, Znaim, Czechosłowacja, fabr. fajansów, Vaillant, Remscheid, Niemcy, fabr. pieców gazowych.

ŁÓŻKA METALOWE.

Kraszewski Stanisław, inż. Bydgoszcz, Zamojskiego 23, fabryka łóżek metalowych.

ŁOŻYSKA KULKOWE.

„Steyr“, Oesterreichische Waffenfabriksgesellschaft, Wiedeń I. Teinfaltstrasse 7, zast. Inż. Jan Marjanek, Lwów, św. Marka 21.

MASZYNY.

John J. Two Akc. fabryka budowy transmisyj i maszyn, Łódź, Oddz. Lwów, Żyblikiewicza 39.

Nieustająca Wystawa Maszyn, Ska z o. p., Lwów, Leona Sapiehy 2.

„Pilot“ Ska z o. p. Dom handl. i techn., Lwów, Batorego 4.

MASZYNY BUCHALTERYJNE.

„Elliott“ Fisher Co, New-York, zast. Hohn, Bielsko, Oddz. Lwów, Kościuszki 1 a.

MASZYNY DO KLEJENIA ETYKIET.

„Simplimax“, Paris, zast. Pierre Joos, Poznań, św. Marcina 45 a.

MASZYNY DO OBRÓBKI DRZEWA.

„Unia“ zjednoczone fabryki maszyn, dawn. C. Blumwe i Syn, T-wo Akc. Bydgoszcz, Nakielska 26.

MASZYNY DO OBRÓKI METALI.

Schlotter Józef, biuro techniczne, Warszawa, Mazowiecka 11.

MASZYNY DO SZYCIA.

Guttmann M. Przemyśl. Jagiellońska 6.

Svoboda Miloslav, Nähmaschinenneuheiten, Bratislava, Republikańske 11.

MASZYNY DO WYKONANIA DRUKU „ROEDERTAL“.

Seideman Rödertalwerk, G. m. b. H. Liegau-Augustusbad, zast. Bracia Hohn, Bielsko, Oddz. Lwów, Kościuszki 1a.

MASZYNY DO SZTAŃCOWANIA REKLĄM.

Wang Emanuel, Wiedeń, II., Praterstrasse 66.

MASZYNY DO WYROBU DACHÓWKI.

Fabryka Maszyn Rzewuski i Ska, S. A. Warszawa, Ordynacka 7.

MASZYNY DO WYROBÓW TRYKOTAŻOWYCH.

Pierwsza w Polsce fabryka Maszyn Trykotażowych, Mieczyław Sychowicz, Warszawa, Oszmańska 26.

MASZYNY DROGOWE.

A. B. Vägmaskiner, Stockholm, maszyny „Bitvargen“.

Garaże i Warsztaty Państwowe, Lwów, Niemcewicza 48.

MASZYNY MASARSKIE.

Ciążyński Roman, Poznań, Masztalarska 5 a, zast. f-my: Max Zimmermann, Bydgoszcz, Jagiellońska.

Ebel Piotr, Lwów, Zygmuntowska 11, zast. f-my: an Berkel, Rotterdam, Richard Heike A. G. Berlin.

Pawlikowski Karol, Lwów, Rutowskiego 12, zast. f-my: Friedrich von Staagen, Wiedeń, Bartelmus, Pilzen.

Ciąg dalszy nastąpi.

Zapytania nadeszłe do działu informacyjnego Tow. Wydawniczego „KUPIEC“ w Poznaniu

Do każdego zapytania prosimy dołączyć 50 gr. Wszystkim interesentom odpowiadamy listownie często po kilka razy.

Nr. 1748. Która firma w Polsce dostarcza hurtównie opony i dętki samochodowe, marki „Friestone“?

Nr. 1761. Która firma wyrabia rolki do foteli (Möbelrollen)?

Nr. 1762. Która firma wyrabia sprężyny galwanizowane (Möbelfedern)?

Nr. 1768. Która firma wyrabia gwintowniki?

Nr. 1773. Prosimy o wskazanie fabryk lub wytwórni w Polsce wzgl. źródła, gdzie możnaby nabyć aparaty do gaszenia ognia (t. zw. Trockenfeuerlöscher).

Nr. 1781. Która firma wyrabia podkówki do obuwia?

Nr. 1788. Która firma dostarcza deszczułki jaworowe, dębowe, bukowe, gruszkowe i t. d. krajowe i zagraniczne.

Nr. 1806. Prosimy o podanie adresu wytwórni wzorów dla robót piłeczkowych.

Nr. 1810. Która firma dostarcza narzędzia dla przemysłu sztukarskiego i gipsiarskiego?

Nr. 1815. Kto wyrabia miski klozetowe i sedesy do takowych?

Nr. 1830. Które firmy w Polsce wytwarzają podkowy górnośląskie?

Nr. 1832. Które firmy w Polsce wyrabiają naczynia fajansowe i porcelanowe?

Nr. 1840. Która fabryka w Polsce buduje lub dostarcza śrutowniki (młynki) połączone zarazem z pytlem płaskim. Firmy, budujące takie młynki uprasza się o ofertę z ilustracją młynka.

Nr. 1842. W której firmie można nabyć tak zwany rajsser ręczny do szarpania sierści dla rymarzy i w jakiej cenie?

Nr. 1861. Prosimy o podanie adresu firm, które dostarczają wszelkiego rodzaju druty.

Nr. 1864. Prosimy o podanie f-my, która wyrabia mosiężne ochrony do schodów t. zw. (Treppenschoner).

Nr. 1868. Która firma w Polsce lub w Gdańsku dostarcza karty do próbek i wzorów (Musterkarten) dla podróżujących?

Nr. 1869. Która firma wyrabia lub dostarcza kanistry do oliw (blaszanki) 5, 10, 20. kg?

Nr. 1871. Które firmy krajowe dostarczają latarki karbidowe dla kolejarzy?

Nr. 1875. Które firmy krajowe dostarczają lub fabrykują mechanizm (czyli werki) do gramofonów?

Nr. 1878. Prosimy podać źródło zakupu w kraju lub zagranicą młynków do mielenia miękkich metali (cyny, ołowiu itd.).

Nr. 1879. Prosimy wskazać adres fabryki, która wyrabia korpusy do pługów.

Nr. 1885. Która fabryka wyrabia kolce do młocarń kolcowych?

Nr. 1889. Która firma buduje piece ogrzewalne, lano - żelazne do koksu lub innego materjału palnego, do ogrzewania ubikacji fabrycznej ca 1000 cbm?

Nr. 1893. Gdzie można najkorzystniej nabyć młynki do mielenia i śrótowania wałkowe, albo tarosowe?

Nr. 1898. Proszę o podanie adresu fabryki transformatorów w Gdańsku.

Nr. 1899. Gdzie można nabyć wzory stolarskie?

Nr. 1902. Które fabryki w Polsce wyrabiają z bronzu, mosiądzu, cyny, cynku i ołowiu przedmioty artystyczne, a mianowicie: galanterję ozdobno - gabinetową i salonową, przedmioty religijne, jak krzyże i figury, oraz pamiątki i różne zabawki, poza tem, — które fabryki wytwarzają urządzenia dla wyrobu wyżej wymienionych przedmiotów, jak maszyny (Spritzgussapparate) narzędzia i formy (Kokillen)?

Nr. 1909. Która firma dostarcza teksy żelazne szewckie?

Nr. 1915. Proszę o podanie adresów fabryk krajowych, które wyrabiają naczynia aluminjowe.

Nr. 1916. Które firmy w Poznańskiem wyrabiają siedzenia czworokątne i okrągłe do krzeseł?

Nr. 1917. Która fabryka w Warszawie wyrabia lakierowane okucia do szorów?

Nr. 1918. Proszę o podanie adresów fabryk lemieszy i odkładni sosnowieckich.

Sieredzki i Szulc T. z o. p. 3059

Centrala Maszyn i Narzędzi

Telef. 3450 **Poznań** ul. św. Marcina 43 Telef 3480

Reprezentanci na Województwo Poznańskie:

Huty Bismarka w Hajdukach Wielkich (G. Śl.) — Stal szybkotnąca, narzędziowa, konstrukcyjna, maszynowa, kute części stalowe i surowiec żelaza.

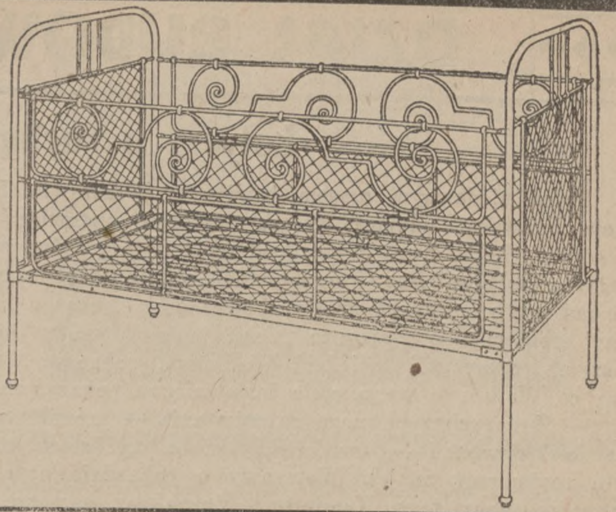
„Cebeo", Centralne Biuro Sprzedaży Odlewów Ogrzewalnych fabryk: Rohn, Zieliński i S-ka w Warszawie, Tow. Akc. „Stąporków" w Stąporkowie, „Kamienna — Jan Witwicki" w Kamiennej. Radjatory — rury żebrowe i łączniki do takowych.

Tow. Akc. „Stąporków" w Stąporkowie: Surowiec odlewniczy, rury zlewowe i wodociągowe oraz odlewy do celów kolejowych i przemysłowych.

S-ki Akc. „Val D'Or". Francja: Wiertarki stołowe, ścienne, radjalne, ręczne, piersiowe, uchwyty do wiertarek, korby wszelkich systemów, imadła precyzyjne i szlifierki.

Polecają do natychmiastowej dostawy ze składu:

Obrabiarki do drzewa i metalu. Nożyce i dziurkacze do blachy. Pilniki krajowe i angielskie. Wszelkie narzędzia. Łożyska kulkowe i samosmarujące oraz wszelkie części transmisyjne. Pasy skórzane i z sierści wielbłądziej. Tarcze i wyroby szmerglowe, krajowe i zagraniczne. Artykuły techniczne. Aparaty do spawania. Stal do różnych celów. Rury gazowe i kotłowe. Oryginalne szwajcarskie łączniki marki + G F +. Armatury i artykuły instalacyjne.

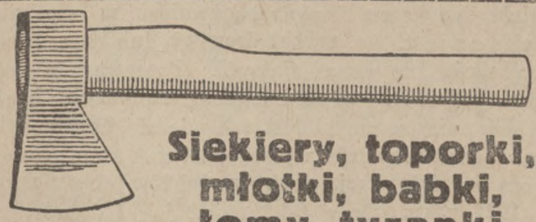


Poznańska Fabryka Sprzętów Metalowych

SPECJALNOŚĆ: Łóżka dla dorosłych. Łóżka dziecięce Umywalki stoł. i szafkowe 8232

Biuro sprzedaży: Wroniecka 6-8

Telefon 2160



Siekiery, toporki, młotki, babki, łomy, tyranki

i inne wyroby masowej produkcji kuźnictwa poleca

FABRYKA MASZYN i MŁOTOWNIA

OŁDAKOWSKI i NEUMARK

2763 właśc.: Edward Neumark

ŁÓDŹ - UL. ZAKĄTNA 81.

Okucia do mebli

zewnętrzne i wewnętrzne, rysunki do mebli, papier do szlifowania, Arti-bejcy, Mattine.

Role i szyny na drzwi posuwalne.

Obrazki do odciągania

(Abziehbild.) dla malarzy i lakierników poleca najtaniej

„RENOMA"

Gustaw Kartmann, Poznań

Wielkie Garbary 1. 2702

Wypielacze „Hexe" od 1,75 do 4 m.

najdoskonalsze wypielacze, niezbędne do intensywnej uprawy roli

Siewniki „Dehne" i „Zimmermann"

Pługi, kultywatory, lemiesze i odkładnie 2638

Cepy do młócenia, stal resorową

poleca

Adolf Krause & Co., T. z o. p.

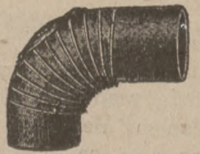
Toruń - Mokre. Telefon Nr. 646.

Pierwsza Cieszyńska fabryka towarów metalowych, żelaznych i czarno-blaszanych

J. Pipersberg, Polski Cieszyn

Założona 1903 Specjalność Telefon 186

Największe i konkurencyjnie najzdolniejsze przedsiębiorstwo w tej branży



Ceny bezkonkurencyjne

RURY I KOLANA

oraz **wszelkie części do piecy** pokojowych i kuchennych, jako też każdego rodzaju artykuły żelazno-blaszane, wchodzące w zakres tegoż działu 2841a **Skora i rzetelna obsługa!**

DZIAŁ BUDOWLANY i DRZEWNY

Łotysze o ruchu budowlanym w Polsce.

Przed niedawnym czasem bawiła w Warszawie delegacja łotewska, udająca się na wystawę budowlaną w Wiedniu. Goście nasi, będący pod wrażeniem głosów prasy nietylko polskiej lecz i europejskiej o panującej bezgranicznej nędzy mieszkaniowej w Polsce oraz słysząc o „żółwim krokiem“ postępującym ruchu budowlanym w kraju naszym, postanowili zwiedzić Warszawę, zobaczyć i zbadać, co Warszawa w zakresie budownictwa pokazać może.

— Z uczuciem pewnego zażeniowania — mówił przedstawiciel delegacji — zwróciliśmy się z prośbą do komitetu rozbudowy m. st. Warszawy o pokazanie nam rezultatów pracy tego Komitetu. Wyznajemy szczerze, że zdumienie nasze nie ma granic. Ogromne kompleksy nowych gmachów, całe dzielnice są już zabudowane lub na ukończeniu. Uprzejmy inżynier Komitetu p. Dunin, obwoził nas po Warszawie, pokazując nam kolonje: Staszica, profesorów uniwersyteckich, profesorów — architektów, oficerskie i urzędnicze na Żoliborzu. „Sadybę“ oficerską na Czerniakowie, domy akademickie i akademiczek, dzielnicę w rejonie ulicy Grójeckiej itd.

— Ponieważ — ciągnął dalej inżynier z Rygi — interesuje nas najbardziej zagadnienie domów robotniczych, przeto zwróciliśmy szczególną uwagę na tę gałąź budownictwa. Narazie obejrzeliśmy domy na Grochowie, budowane przez kooperatywę robotniczo-socjalistyczną. Istotnie domki są bardzo ładne. Z prawdziwem zainteresowaniem badaliśmy w „Komitecie Rozbudowy“ program prac budowlanych nowej spółdzielni mieszkaniowej „Zdobycz Robotnicza“. Pomijając już racjonalnie potraktowaną sprawę samego budownictwa, dającego różnym kategorjom robotników i rzemieślników odpowiednio do ich zarobków, mieszkanie jedno- dwu i trzy pokojowe, urządzone według najnowszych wymagań techniki i hygieny, najwyższy podziw wywołuje w nas koncepcja finansowania tego programu budowy. Zdaje się, że w tym kierunku Polska wyprzedziła inne kraje Europy, przynajmniej te, które wskutek wojny i inflancji powojennej zostały pozbawione wszelkich oszczędności i kapitałów.

Istotnie goście łotewscy do tego stopnia zainteresowali się planami, kosztorysami i całą ideą spółdzielni „Zdobycz Robotnicza“, polegającej na tem, że robotnicy budowlani kosztem swej pracy ponad 8-io godzinnym dniem roboczym budują dla siebie mieszkania, że po powrocie do Rygi pragną zastosować te same metody budowy domów robotniczych.

S.

Konjunktura na rynku cegieł.

Zastój w dziale produkcji cegły. — Duży popyt na dreny.

Zapotrzebowanie na cegły w roku bieżącym spadło w stosunku do 1925 roku o 30 — 40%. Zapowiadane z nastaniem wiosny ożywienie ruchu budowlanego zawiodło. W 1926 roku kredyty inwestycyjne, przyznawane corocznie przez samorządy na budowę domów, uległy w budżetach wielu miast albo ogromnemu ograniczeniu, albo wprost zupełnej redukcji. Przemysł ceramiczny jest w możności pokryć obecnie całe zapotrzebowanie na cegłę do budowy domów, posiadając duże zapasy na składzie i będąc przygotowany już z wiosną do projektowanej na szerszą skalę kampanji budowlanej, która dotychczas, niestety, nie doszła do skutku. Co do konsumcji wewnętrznej, to w pierwszem półroczu bieżącego roku **sama Warszawa zakupiła około 25.000.000 cegieł.**

Prawie wszystkie cegielnie w był. zaborze rosyjskim dostały ze strony sfer rządowych liczne kredyty, dzięki którym wyprodukowały wiele materjału budowlanego. Jest to jednak smutne, że wraz z temi sumami rząd nie pospieszył z realizowaniem kredytów, wstawionych do budżetu państwa, a przeznaczonych na rozwinięcie ruchu budowlanego. Obecnie Magistrat Warszawy buduje olbrzymią cegielnię na Marymoncie, której produkcja ma wynosić od 15 — 20 miljonów cegieł rocznie, co jest dużo, gdyż przeciętnie cegielnie wytwarzają cegły w ilości od 3—5 miljonów sztuk rocznie.

W ostatnich miesiącach nastąpiło wprawdzie niewielkie ożywienie w ruchu budowlanym pod Warszawą, zwłaszcza w Grochowie, gdzie rząd udzielił pewnych kredytów kooperatywom budowlanym. Mają być tam wykonane domy dla urzędników. Poza tem na Kresach Wschodnich wykańcza się małe domki państwowe oraz prowadzi minimalne roboty budowlane dla osadników.

Z przytoczonych przykładów widzimy, że konsumcja cegieł, przeznaczonych na cele budowlane, jest bardzo nieznaczna. Istnieje pewna nadzieja na koniec roku, kiedy to zwykle następuje w Polsce ożywienie w ruchu budowlanym.

Daleko większem zapotrzebowaniem w stosunku do cegieł cieszą się t. zw. **sączki drenowe,** lub dreny, używane przez rolników do osuszania pól. Ponieważ Ministerjum Rolnictwa udzieliło współdzielniom rolniczym kredytów, zapotrzebowanie na sączki jest tak wielkie, że wszystkie zapasy są obecnie zupełnie wyczerpane, zaś same zamówienia wystarczą na **fabrykację tych produktów ceramicznych do lutego 1927 roku.** Ceny tak cegieł, jak i drenów zależne są głównie od wielkości zapotrzebowań. Obecnie cegły kalkulują się w Warszawie loco plac budowy za 1000 sztuk, jak następuje: dobry gatunek cegły, wyrabianej ręcznie, od 68 do 72 zł., — wytwarzanej maszynowo około 75 zł., cegły t. zw. licówki dobrego gatunku od 120 — 125 zł.; sączki drenowe zaś o średnicy od 1,5 cala do 6 cali i długości 33,5 cm. od 36—300 zł., a przy średnicy od 7 cali — 12 cali i długości 0,5 metra — od 750 zł. do 2.400 zł. Cegły krajowe uchodzą za równe gatunkiem zagranicznym cegłom, zaś co do cen to w stosunku do zagranicy istnieją jedynie drobne odchylenia. Zapotrzebowania na rynku zewnętrznym jest kryte wyłącznie przez produkcję krajową. Wprawdzie niektóre gatunki cegły ogniotrwałej, (cegła okładzinowa) sprowadzamy z Niemiec, lecz w ilościach bardzo ograniczonych. Eksportu cegieł narazie niema. Przemysł ceramiczny w Polsce w ostatnich miesiącach otrzymał liczne **propozycje wywozu cegieł i dachówek do Ameryki, Szwecji i Francji.** Jaki będzie rezultat tych zabiegów eksportowych, narazie przesądzać trudno. Przemysł ceramiczny pracuje wyłącznie kapitałami krajowemi prywatnemi, o których już wspominaliśmy powyżej. Niedomagania streszczają się: 1) w braku kapitału na ożywienie ruchu budowlanego, od którego to rozwoju zależy ruch na rynku cegieł i 2) w drogim przewozie kolejowym.

— aw. —

Rząd a eksportowe związki drzewne.

Polityka rządu, słuszna zresztą, zachęca sfery przemysłowo-drzewne do organizacji związków eksportowych w celu udoskonalenia wspólnemi siłami produkcji drogą mechanizacji i standaryzacji, dalej dla zdobycia należnego stanowiska na zagranicznym rynku drzewnym oraz uzyskania lepszych cen za drzewo eksportowe przez podaż dobrze obrobionego i posortowanego materjału drzewnego i możność podjęcia dostaw c. i. f. na większą skalę.

Sprawa organizacji związków eksportowych wzbudziła wielkie zainteresowanie sfer przemysłowych branży drzewnej, które jednocześnie przy możliwości osiągnięcia wymienionych zdobyczy technicznych i finansowych — mogłyby rachować na pomoc finansową banków, a głównie Banku Gospodarstwa Krajowego oraz na poparcie rządu.

Związki eksportowe będą powstawać w różnych dzielnicach Polski, składając się z firm, mających do siebie wzajemne zaufanie, i zasługujących na kredyt w Banku Gosp. Kraj. Zaznaczyć należy, że Bank Gosp. Kraj. w zrozumieniu ważnej roli związków eksportowych bardzo się zainteresował ich organizacją i jest nadzieja, że przy poparciu Banku Polskiego otworzy drzewnym związkom eksportowym kredyt do 25.000.000 zł.

Rynek drzewny w Gdańsku.

Na tutejszym rynku drzewnym utrzymuje się duże zapotrzebowanie materjału eksportowego, przedewszystkiem tartego drzewa miękkiego dla Anglji, Holandji i Belgji. Bale angielskie sosonowe (u/s) wymiarów normalnych płacono Ł 9,10--9,15. Taką samą cenę uzyskiwał materjał świerkowy, natomiast jodłowy był o 10 sh na standarcie tańszy. Wobec poprawienia się cen drzewa polskiego w Anglji eksporterzy są zdania, że powinno odbić się to na rynku gdańskim. Pewną trudność stanowi tutaj stanowisko pośredników gdańskich, zagarniających cały zysk do swej kieszeni. Materjał tarty IV klasy Ł 7,10—7,15 za standart. zapotrzebowanie na podkłady eksportowe normalne. Podkłady sosn. szerokotorowe sh 3—3,3, sleepery sh 6, podkłady dębowe do sh 5 za sztukę. Obrotów klocami sosnowemi na większą skalę nie robiono wskutek wyczerpania się zapasów z kampanji ubiegłej. Możemy podać cenę orjentacyjną kloców odziomkowych prima, które przy średnicy c. k. od 30 cm wzwyż wynosiły 25—30 sh zależnie od proporcji grubszych wymiarów. Sosnowe słupy telegraficzne sh 25, kopalniaki sh 15 za 1 m³. Wszystkie ceny franco wagon Gdańsk. Podkreślić należy, że konjunktura na kopalniaki poprawiła się znacznie.

Drzewo polskie w Anglji.

Stały i systematyczny bojkot drzewa szwedzkiego przez eksporterów angielskich trwa w dalszym ciągu, przy jednoczesnej nieustępliwości kupców szwedzkich, którzy za wszelką cenę dążą do przetrwania kryzysu i utrzymania cen. W ten sposób, przywóz drzewa skandynawskiego do Anglji, w ciągu pierwszych 7 miesięcy, (wobec tego samego okresu w roku ubiegłym), zmniejszył się o 200 tys. loads., natomiast przywóz z Polski za ten sam czas wzrósł o 120 tys. loads. Prócz tego, eksporterzy angielscy planują stworzenie jednolitego frontu polsko-angielskiego, celem przeciwstawienia się konkurencji skandynawskiej.

Rynek materjałów budowlanych - drzewa - metali - blachy i żelaza

MATERJAŁY BUDOWLANE.

Warszawa, 25. 9. Notowania dachówki azbestowo -cementowej za 1 000 szt. fr. wagon st. Lublin w transakcjach wagonowych: dachówka, szablony, gąsiory w kolorze szarym 510 zł, — połówki i przystawki 260 zł, — dachówka, szablony i gąsiory kolorowe (czerwone, bronzowe) 575 zł, — połówki i przystawki 290 zł, — ceny detaliczne (za 1 tys. szt. fr. wag. st. Lublin) gąsiory, dachówka, szablony — szare 565 zł — przystawki i połówki 285 zł, — gąsiory, dachówka, szablony kolorowe — 630 zł, — przystawki i połówki 320 zł, — spinki burzowe 3,50 zł za 100 szt., — klamry gąsiorowe 3,50 zł za 100 szt., — gwoździe ocynkowane budowlane 3 zł za kg. Obroty średnie, nastrój utrzymany.

Warszawa, 22. 9. Notowano w ładunkach wagonowych wapno budowlane 3,05 zł za 100 kg. fr. st. załad. Obroty normalne, cena powyższa rozumie się w transakcjach gotówkowych. Kredytu udziela się w zależności od rodzaju odbiorcy.

DRZEWO.

Warszawa, 24. 9. „Arborpol" (Złota 71, tel. 282-12) notuje ceny swych wyrobów za m. kw. loco skład: Forniery dębowe i jesionowe od 0,80 do 1,00 zł; — dykty masywne jesionowe i dębowe pół cal. od 5,50 do 6,50 zł takież ⁵/₈ cala od 4,50 do 5,50 zł, — takież ¼ cala od 3,50 do 4,50 zł. Zamówienia wykonywa się od najdrobniejszych do wagonowych. Skład zaopatrzony we wszelkiego rodzaju klejonki, dykty, forniery krajowe i zagraniczne.

METALE.

Berlin, 24. 9. Urz. not. w R. M. za 1 kg. miedź elektrolityczna, dostawa zaraz, cif. Hamburg, Brema lub Rotterdam (za 100 kg.) 134³/₄, — miedź rafinada 99—99,3 proc. 1,22—1,23, — Standart 1,18³/₄—1,19³/₄, — Standart IX 0,63³/₄—0,64, — oryginalny surowy cynk hutniczy (w wolnych obrotach) 0,68³/₄—69¼, — cynk w płytach remelted zwykłej jakości tandl.0,61—0,61½, — oryginalne aluminjum hutnicze 98—99 proc. w blokach, sztabach walcow. i ciągnion. 210, — dto w sztabach walcow. i ciągnion. 2,14, — nikiel czysty 98—99 proc. 3,40—3,50, — antymon regulus 1,15—1,20.

Warszawa, 23. 9. Produkcja gwoździ i drutu jest dość intensywna. Zbyt natomiast jest minimalny, gdyż z jednej strony prowincja opóźnia się z zamówieniami — z drugiej zaś strony kupcy żydowscy nie czynią zakupów wskutek święta. To też spodziewane jest większe ożywienie w tym dziale w bardzo krótkim czasie. Ceny zasadnicze pozostają bez zmiany; odbiorcy płacą połowę należności gotówką, reszta wekslami 2—3 miesięcy. Rabaty dla hurtowników są coraz rzadsze i dochodzą najwyżej do 10—15 procent od cenników firmowych. Liczą się naogół w tym dziale ze wzmocnieniem cen.

BLACHA.

Warszawa, 25. 9. „Polska Cynkownia", Warszawa, ul. Piękna nr. 11 a, notuje następujące ceny za kg. fr. wagon st. Warszawa: blacha ocynkowana I. gat. 20 ark. w snopku 1,10 zł, — 22 ark. w snopku 1,15 zł.

ŻELAZO.

Nowy - Bytom, 22. 9. Surówka odlewnicza Huty Pokoju Nr. I. (Friedenshuette P. G. S. — reprezentacja S. A. Józef Wdowiński w Warszawie) cena za tonnę 200 zł loco stacja Nowy - Bytom.

Złoty w dniu 24 września 1926.

Gdańsk, przekaz 57,05—57,20, — gotówka 57,10—57,25 — **Berlin,** przekaz 46,48—46,72, — gotówka 46,335—46,815. — **Zurych,** przekaz 57, — **Londyn,** przekaz 42,50, — **Czerniowce,** przekaz 2 140, — **Bukareszt,** przekaz 2 170, — **Budapeszt,** gotówka 7 850—8 150, — **Praga,** przekaz 372,75—378,75, — gotówka 375 i pół do 378 i pół, — **Wiedeń,** przekaz 78,15 —78,65, — gotówka 78—79, —**Ryga,** przekaz 67, — **Amsterdam,** przekaz 25, — **Medjolan,** przekaz 300, — **N. Jork,** przekaz 10,93.



Bliższemi informacjami w zakresie omawianych przez nas zdobyczy technicznych służy bezinteresownie Redakcja pisma naszego

Polski przemysł obrabiarkowy.

Przedemną leży ostatni zeszyt (33—34) „Przeglądu Technicznego“, którego tytułowa strona zaopatrzona jest w następujące motto:

„Prasa techniczna powinna być odbiciem życia naukowo-technicznego i przemysłowo - gospodarczego tego ośrodka, który jest przez nią reprezentowany. Stąd jednem z jej zadań jest obrazowanie stanu i potrzeb poszczególnych dziedzin wytwórczości tego ośrodka“.

Po tej myśli idąc, zamieścił „Przegląd Techniczny“ opis polskiego przemysłu obrabiarkowego, jako podstawę działu mechanicznego, zapowiadając dalsze opisy poszczególnych dziedzin. Za poparcie inicjatywy p. prof. H. Mierzejewskiego i współpracy Podgrupy Obrabiarek w Polsk. Zw. Przem. Metalowych należy się „Przeglądowi Technicznemu“ szczególne uznanie. Pismo to występujące zawsze w obronie przemysłu rodzimego, przyczynia się w ten sposób do nader wybitnego popierania go. W ten sposób stwarza bardzo wartościowy, ugrupowany materjał informacyjny, a następnie jak słusznie Przegl. Techn. zaznacza, daje materjał o bardzo trwałej wartości, który ma posłużyć do dalszego rozwoju, omawianej gałęzi przemysłu, przez jej racjonalizację t. zn. należyty wybór typów, oparty na normalizacji i przez specjalizację wytwórni. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że tylko przez wszechstronne współdziałanie przemysłu i wymianę surowca krajowego, może postępować rozwój jego w należytym i odpowiednim do naszych warunków tempie. Niestety, nie wielu tylko w Polsce jest poinformowanych dokładnie co się w kraju wyrabia. Spotyka się często nawet fachowców, którzy nie posiadają pod tym względem ścisłych informacji. Nie można oczywiście przypisywać całej winy poszczególnym przemysłowcom naszym, którzy się może niedostatecznie reklamują lub też mając ręce pełne pracy, o reklamie nie myślą. Skutek tego jednakże jest potem taki, że sprowadzający przez szereg lat towar zagraniczny, dowiaduje się o istnieniu w kraju fabryki, wyrabiającej ten sam towar, tylko wyłącznie dla rządu.

Powodując się jako pismo techniczne temi samemi względami co Przegląd Techniczny, chcielibyśmy choćby w skróceniu powtórzyć to co zawiera Przegląd Techniczny o przemyśle obrabiarkowym, w chęci przyczynienia się również do rozwoju przemysłu krajowego.

Co do powstania przemysłu obrabiarkowego w Polsce, to można powiedzieć, że powstał on naprawdę dopiero w czasach powojennych i to głównie dzięki inicjatywie emigracji ameryk. Przedwojennym reprezentantem tego przem. u nas była firma „Gerlach i Pulst“, w Warszawie, zniszczona kompletnie przez okupantów podczas wojny. Obecnie przedstawia nasz przemysł obrabiarkowy dział przemysłu krajowego, zaspakajający głównie zapotrzebowania rządowe, a więc w pierwszym rzędzie kolejnictwo i obronę państwową, następnie przemysł górniczy, maszynowy, jak również mniejsze i większe warsztaty rękodzielnicze.

Pod względem jakości i precyzyjności nie ustępują obrabiarki nasze, obrabiarkom zagranicznym zwłaszcza niemieckim. Zaznaczyć również należy, że na konstrukcjach naszych obrabiarek poza oryginalnemi pomysłami polskich konstruktorów znać wpływy amerykańskie. Oczywiście, że młody ten jeszcze u nas przemysł wymaga pewnych uzupełnień, pod względem wyrobu poszczególnych maszyn, których jeszcze brak. Jest jednakże nadzieja, że uzupełnienie to nastąpi w niedługim czasie, przy odpowiednim podziale pracy na poszczególne fabryki. Ostatnie to zadanie ułatwi zapewne, Sekcja obrabiarkowa, zorganizowana przy Polskim Związku Przemysłowców Metalowych.

Polskie zakłady przemysłu obrabiarkowego.

Powyżej wspomniano o inicjatywie emigrantów amerykańskich, którzy umieli ją ująć odrazu po amerykańsku w konkretne formy. W roku 1919 powstało **„Stowarzyszenie Mechaników Polskich z Ameryki“**, które przystąpiło z kapitałem 1 i pół miljona dolarów do budowy wytwórni obrabiarek w Pruszkowie pod Warszawą i w Porębie pod Zawierciem. Personel techniczny i roboczy stanowili od początku wykwalifikowani reemigranci z Ameryki, jak również dawni pracownicy firmy Gerlach i Pulst. Fabryka w Porębie, posiada własną odlewnie jedną z największych w Polsce, która obok pokrywania potrzeb fabryki zaopatruje sąsiednie huty w Zagłębiu Dąbrowskim i na G. Śląsku w odlewy hutnicze, jak również dostarcza dla kolei odlewy cylindrów parowych. Ogólna wytwórczość wynosi 200—300 tonn miesięcznie.

Fabryka w Porębie wyrabia tokarki do obtaczania zespołów kół parowozowych o ciężarze 36 tonn, a największe wymiary części maszyn, mogących być obrabianych na maszynach w Porębie wynosić mogą do 7 m. średnicy dla części toczonych a 2,5$\times$8 m., dla części struganych. W obu fabrykach znajduje się razem 365 obrabiarek czynnych. Rozkład

pracy i materjału, kontrola dokładności gotowych maszyn, jak również sposób kalkulacji, przeprowadzone jest w iście amerykański sposób i świadczy o wysokim poziomie fabryki. Stowarzyszenie posiada również własną Szkołę Techniczno - Rzemieślniczą w Pruszkowie, kształcącą około 80 uczniów, w okresie czteroletnim.

Większemi serjami budowane są:

Precyzyjna tokarka stołowa w. k. 90 mm. dla drobnych, precyzyjnych robót wiertarskich, tokarskich i szlifierskich.

Precyzyjna tokarka szybkobieżna, narzędziowa, 150×750 z napędem od pojedyńczego lub 4-stopniowego koła pasowego.

Tokarka szybkobieżna z pojedyńczem kołem pasowem 225, 275, 350 i 500 mm. wzniesienia kłów.

Dłułownica uniwersalna o skoku 150 mm.

Strugarka poprzeczna z pojedyńczem kołem pasowem o skoku 250, 400 i 600 mm.

Frezarka uniwersalna z poj. kołem pas. 600× 180×450.

Oprócz tego wyrabiane są maszyny tańsze o mniej skomplikowanej budowie jak:

Tokarki precyzyjne, pociągowe, pasowe i nożne, 150 mm. wzniesienia kłów.

Tokarki pociągowe o 185 mm. wzniesienia kłów z 3-stopniowem kołem pasowem i 6-ma prędkościami wrzeciona.

Tokarki pociągowe o wzniesieniu kłów 225 mm. 4 stopniowem kołem pasowem z 8-ma prędkościami wrzeciona.

Prócz tego posiada fabryka modele precyzyjnych, słupowych wiertarek szybkobieżnych, automatycznych wiertarek pionowych (cztery rozmiary), automatycznych wiertarek promieniowych (trzy rozmiary), strugarek podłużnych (pięć rozmiarów), maszyn do szlifowania i ryflowania walców młyńskich, szlifierek o 2 tarczach do 300 mm. przekr. i prasy mimośrodkowej. Wszystkie te maszyny fabryka wykonuje również.

Fabryka Stowarzyszenia buduje prócz tego maszyny do obróbki drzewa: tartaki dwupiętrowe, o prześwicie ramy 25" i 30", piły tarczowe, wahadłowe i taśmowe, wyrówniarki, strugarki, wiertarki i tokarki. Wszystkie maszyny wykonywa się serjami, w ilości 5 do 50 sztuk w każdej serji.

W dziale narzędziowym wyrabia się na sprzedaż gwintowniki, narzynki, rozwiertarki, frezy profilowe, frezy ślimakowe i tarczowe do wyrobu kół zębatych, wiertła, jak również wykonywa wszelkie narzędzia na zamówienie.

Od stycznia 1922 roku do mniej więcej połowy bieżącego roku wykonano w obu fabrykach stowarzyszenia około: 1 168 sztuk obrabiarek do metali łącznej wagi 1 558,3 tonn, obrabiarek do drzewa 369 sztuk łącznej wagi 243,4 tonn. Narzędzi i przyrządów ogólnej wagi 25 tonn.

Założona w roku 1866 i przemieniona w roku 1907 na **Tow. Akc., Fabryka Transmisji, Maszyn i Odlewni Żelaza „J. John" w Łodzi,** wyrabia oprócz pędni, wygładziarek (kalandry) i kotłów Strebel'a, tokarki. Na ten rodzaj produkcji przeszła firma podczas wojny, dostarczając Niemcom w celu uchronienia fabryki od rekwizycji, tokarek do toczenia granatów. Równocześnie, bo w roku 1917 rozpoczęła firma budowę tokarek pociągowych, normalnych, ciężkiego typu, z której wyłoniła się obecnie tokarka ciężka o wzniesieniu kłów 300 mm. o 8-miu prędkościach wrzeciona. Z tokarki lżejszej, budowanej w roku 1919 powstała wskutek ciągłych udoskonaleń tokarka ze skrzynką Nostona do toczenia gwintów, z rozmaitemi przyrządami jak uchwyt samocentrujący i 8-miośrubowy, wskaźnik do nastawiania suportu podczas toczenia gwintów i przyrząd do toczenia stożków.

Trzeci typ tokarki jest najlżejszy, przeznaczony do napędu nożnego i mechanicznego o wysokości kłów nad łożem 150 mm. i rozstawieniu 600, 1 000 i 1 500 mm.

Pod koniec roku 1924 rozpoczęto budowę wiertarek słupowych dwu wielkości podług najlepszych wzorów zagranicznych.

Ogólna ilość zbudowanych przez firmę tokarek wynosi 1 250 z czego 1923 zbudowano 218. Wiertarek zbudowano w roku 1924 i 1925 siedmdziesiąt sztuk. Obrabiarki są budowane serjami od 10 do 25 sztuk, a części ich są obrabiane na specjalnych przyrządach z zastosowaniem sprawdzianów tolerancyjnych.

Z powodu rekwizycji podczas wojny wszystkich obrabiarek w firmie **W. Fitzner i K. Gamper, T. A. w Sosnowcu,** przystąpiła fabryka do budowy tych maszyn wyłącznie dla własnego użytku. Z powodu dobrych wyników i okoliczności, które zatem przemawiały, przystąpiono wogóle do budowy serjami przyjętego typu. W roku 1923 został utworzony Wydział Budowy Obrabiarek, w którym miano wyrabiać centrówki, obcinarki, sworzniówki i tokarki od 150 do 260 mm. wysokości kłów, jak również wciskarki do trzpieni tokarskich. Oprócz tego ze względu na zapotrzebowanie zakładów przemysłowych, związanych ze spółką akcyjną, rozpoczęto budowę strugarek poprzecznych, gwinciarek i wiertarek. Wszystkie te obrabiarki budowano serjami od 10 do 20 sztuk. Wszystkie części tych maszyn są z materjału wysoce wartościowego i tak mniejsze kółka zębate i wszystkie wrzeciona i wałki wykonywane są ze stali martenowskiej o wysokiej wytrzymałości. Wrzeciona i wałki są szlifowane na specjalnych frezarkach frezami ślimakowemi, zaś koła stożkowe — strugane na specjalnych automatach i sprawdzane na dokładność wykonania na odpowiednich przyrządach. Wszystkie płaszczyzny trące są najstaranniej tuszowane, dzięki czemu jest osiągnięta wysoka i długotrwała precyzja prowadzenia.

Warsztat budowy obrabiarek posiada wszystkie urządzenia konieczne do budowy wyżej wymienionych typów. Istnieje przytem zamiar rozszerzenia i zamienienia go w osobną fabrykę.

Zakłady Mechaniczne Rohn, Zieliński i S-ka w Warszawie budują specjalnie jeden typ tokarek, średniej wagi, o wysokości kłów 230 mm. i długości toczenia 1, 1 i pół, 2 i 2 i pół m. Tokarki te posiadają płaskie łoże, śrubę pociągową i przewiercone wrzeciono. Fabryka buduje następnie lekkie strugarki poprzeczne o skoku 450 mm. i 400 mm., jak również strugarki podłużne o długości strugania 2 m. i szerokości 800 mm.

Jedna z najstarszych hut na G. Śląsku **Huta Baildona** wytwarza i przerabia głównie stal szlachetną wszelkich gatunków.

W zakres produkcji wchodzi stal narzędziowa, stopowa i niestopowa, stal szybkotnąca, stal do wyrobu sztanc, noży, narzynaków, wierteł, matryc, łożysk kulkowych i t. p. a więc do obróbki metali na zimno i gorąco, stal konstrukcyjna dla różnych dziedzin przemysłu, a w szczególności dla przemysłu samochodowego, lotniczego i parowozowego, wreszcie stal dla przemysłu elektrotechnicznego.

Wśród całego szeregu rozmaitych fabrykatów wybijają się przedewszystkiem wiertła, wyrabiane na podstawie długoletniego doświadczenia za pomocą specjalnej metody walcowania. Produkcja wierteł została obecnie doprowadzona do 150—200 000 sztuk na miesiąc.

Zakłady „Pocisk", Spółka Akcyjna w Warszawie, wyrabia obrabiarki zwykłe i obrabiarki specjalne dla celów wojskowych. Z pierwszych należy wymienić tokarki normalne i z głowicą rewolwerową, szlifierki do ostrzenia, następnie narzędzia i przyrządy kontrolujące: frezy wszelkiego rodzaju — proste i spiralne, rozwiertarki, noże okrągłe fasonowe, gwintowniki i gwintownice, kalibry hartowane, szlifowane i docierane, — śrubowe, szczękowe, walcowe, fasonowe i inne.

Pomimo ciężkiego położenia gospodarczego, w jakim się nasz przemysł znajdował, zdołała się **Fabryka Obrabiarek „Pionier"** rozwinąć i rozbudować. Podnosząc jakość wyrobów

pod względem materjału i konstrukcji wprowadza firma w roku 1924 dział wysokoprecyzyjnych maszyn specjalnych.

W obróbce obrabiarek przyjęto następujące metody: wszystkie łoża i powierzchnie robocze są stale tylko strugane i dokładanie szabrowane. Jest to sposób nie nowy i kosztowny, jednak stosowany dotychczas przez te fabryki, które postawiły sobie za zadanie dokładność wyrobów.

W warsztacie naprawczym firmy **„Ludwik Geyer“**, Sp. Akc., Łódź, przystąpiono z czasem do stałego wytwarzania frezarek do kół zębatych, przechodząc w ten sposób na fabrykację o ściśle ograniczonym programie, obejmującym kilka typów pralnic i frezarkę do kół czołowych, ślimakowych i śrubowych w trzech różnych wielkościach.

„Kraj“, Spółka Akcyjna, Fabryka maszyn i narzędzi, wyrabia specjalny typ tokarek, odpowiadający wymaganiom prowincjonalnych warsztatów mechanicznych, z uwzględnieniem przedewszystkiem naprawy maszyn rolniczych.

Typ o pięciu wielkościach od 1—3 długości, buduje się serjami po 10 sztuk. W roku 1913 wykonała firma 182 sztuk tokarek, wagi 234 tonn.

Fabryka maszyn i odlewnia **Waldemar Krusche i S-ka, Pabjanice,** wyrabia frezarki uniwersalne, wiertarki słupowe, szybkobieżne dla otworów o średnicy 16 do 40 mm., centrówki do nawiercania nakiełków, oraz szlifierki dwutarczowe.

Żbikowskie Zakłady Stalowe „Hossyb“, Spółka Akcyjna, są jedną z najpoważniejszych wytwórni, wyrabiającej pilniki (dzienna produkcja 1—2 000 sztuk), jak również wyborową stal narzędziową.

„Wiepofana“, Towarzystwo Akcyjne w Poznaniu. W roku 1919 zrzeszyła się grupa reemigrantów polskich z Niemiec, zakładając w Poznaniu placówkę przemysłową „Wielkopolską Odlewnię i Fabrykę Maszyn i Narzędzi“.

Spółka początkowo wyrabiała narzędzia mechaniczne, wiertarki, tokarnie, ściernice, prasy ręczne i mimośrodowe i t. p.

W roku 1921 warsztat mechaniczny został powiększony i uruchomiono własną odlewnię żelaza.

Fabryka zajmuje własne dwa budynki murowane o ogólnej powierzchni około 4 000 m. kw.

Obecnie fabryka, zatrudniając około 120 pracowników, wyrabia jako specjalność: tokarki 1, 1 i pół i 2 metrowe, prasy ręczne i mimośrodkowe, wiertarki słupkowe i stołowe, szlifierki słupowe i stołowe, imadła oraz śrutowniki walcowe i talerzowe.

Towarzystwo Akcyjne „Wiepofana“ od paru lat stanowi jakby oddział fabryki maszyn i odlewni żelaza **St. Weigt i Sp. w Łodzi,** która wytwarza wszelkie maszyny formierskie, jak maszyny uniwersalne z płytami obrotowemi, maszyny o ręcznem prasowaniu form, gniotowniki, bębny do czyszczenia odlewów, trzepaki do wspólchniania piasku, rdzeniarki, piece kopułowe (żeliwiaki) i t. p., i zaczęła podejmować się urządzeń kompletnych odlewni.

Na koniec należy wymienić **Polsko-Śląską Fabrykę Pił i Narzędzi w Wapiennicy pod Bielskiem,** która wyrabia piły tarczowe do cięcia żelaza na zimno dwóch rodzai oraz piły do cięcia szyn kolejowych. Poza tem wyrabiane są, piły do drzewa.

Piły tej firmy nie ustępują w jakości najlepszym piłom zagranicznym.

Inż. R. Hubicki.

Nowoczesna maszyna do przecinania rur.

Jednym z najważniejszych dzisiaj postulatów w przemyśle jest wprowadzanie oszczędności. Dążenie to uwydatnia się na każdym kroku, przedewszystkiem zaś w wprowadzaniu nowoczesnych urządzeń maszynowych, wykazujących wysoką sprawność i dających wskutek tego możność taniej produkcji fabrykatów zdolnych do konkurencji na rynkach światowych.

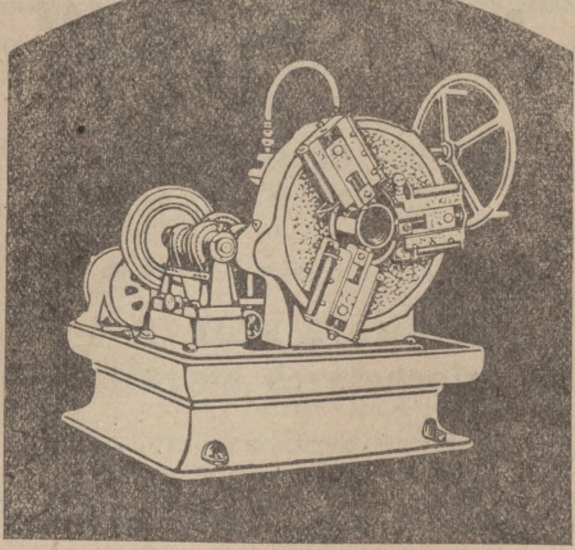
Wśród całego szeregu rozmaitych ulepszeń i wynalazków maszynowych, wybija się na pierwszy plan nowa maszyna narzędziowa do obcinania rur, „patent Tischendorf“, wyrabiana w fabryce narzędzi i maszyn P. Tischendorf w Gera. Każdy fachowiec przyzna, że dotychczasowe sposoby obcinania rur wykazywały duże braki objawiające się przedewszystkiem w nadmiernym zużywaniu czasu na obcinanie, a potem na wyrównywaniu obciętych powierzchni.

Do obcinania rur brano się w rozmaity sposób, przez przecinanie dłutem, piłką, później przez kruszenie w miażdżarkach kołowych lub przetapianie aparatami do spawania. W każdym jednakże wypadku spotykało się te same błędy, krzywe i chropowate powierzchnie, które wymagały dalszej obróbki, połączonej ze stratą czasu i materjału. Jednem słowem ten rodzaj pracy był uciążliwy i kosztowny.

Dzięki maszynie „Tischendorf“ niedomagania te odpadają. Skonstruowana została ona na podstawie długoletnich badań i prób. Najważniejszą prawie rzeczą przy obcinaniu rury w celu utrzymania równej powierzchni jest to, ażeby była ona mocno ujęta i nie poruszała się podczas przecinania. Jako pierwsze odznacza się maszyna „Tischendorf“ tą właśnie zaletą, ponieważ posiada specjalne imadła, które można szybko ściągać i rozluźniać. Rurę, mającą być obciętą, wkłada się w specjalnie mocny kleszczak szczękowy, który ją podczas przecinania silnie trzyma. Szybkie ściąganie rury uskutecznia się za pomocą wrzeciona ślimakowego z ręcznym kołem, którego ślimacznica porusza poziomą tarczę gwintową razem z kleszczakiem szczękowym. W ten sposób powstaje podwójne przeniesienie ślimakowe, które przy ściąganiu nie wymaga żadnego większego wysiłku.

Lekkie i krótsze przyciągnięcie koła wystarcza, ażeby rurę ująć tak mocno, że niema mowy o rozluźnieniu się jej podczas przecinania.

Samo przecinanie uskutecznia się zapomocą stali tnącej, która umieszczona jest w 3 kawałkach dokoła ruiny, mającej być przeciętą. Każdy kawałek wykonywuje inną pracę, jeden nadcina, drugi przecina, a trzeci wyrównuje chropowatą powierzchnię.



Po skończonej robocie zaskakują one samorzutnie na początkowe miejsca, do czego przyczyniają się specjalne sprężyny. Równomierne posuwanie się naprzód w czasie przecinania, odbywa się za pomocą rozmaitych krzywizn, umieszczonych we wnętrzu maszyny, w połączeniu z jej ruchem obrotowym. Krzywizny te można zmieniać, zależnie od wielkości ściany i stosowanego nacisku.

Zamieszczona rycina przedstawia właśnie taką maszynę, która naprzykład kutą rurę, mającą ściany 8—10 mm. grube przecina mniej więcej w 35 sekundach. Maszyna ta przedstawia jeden z typów, które firma wyrabia. Posiada ona również i tą zaletę, że może przy niej pracować, każdy niewyuczony robotnik, co również wpływa na obniżenie kosztów robocizny. Koniecznem jest również wspomnieć, że kulkowe łożyska znajdujące się w tej maszynie, umożliwiają lekki i gładki bieg. Maszyna „Tischendorf“ przedstawia wobec powyższych zalet nader pożądane udoskonalenie, dzięki, któremu spotkała się w przemyśle z dużem uznaniem i popytem.

W. R.

Patenty na wynalazki

Wyciąg z „Wiadomości Urzędu Patentowego" (zesz. 6, r. III).

Udzielenie.

Tłustym drukiem oznaczono numer patentu. Cyfry i litery przed numerem patentu oznaczają klasę, podklasę i grupę, do której zaliczono wynalazek. Następnie kolejno są umieszczone: nazwisko właściciela patentu; tytuł wynalazku; data zgłoszenia; po skrócie „Pierwsz.", który oznacza pierwszeństwo ze zgłoszenia w jednym z krajów, należących do Konwencji Związkowej Paryskiej, data zgłoszenia zagranicznego i w nawiasie kraj, gdzie zgłoszenia dokonano; data udzielenia patentu.

$3b_{12}$ **4791.** Borys Friedberg (Warszawa, Polska). Wykrój z sukna lub podobnego materjału. 26. 7. 1924. Udzielono 27. 4. 1926.

$5a_1$ **4708.** Fernand Peters i Karol Kohut (Krosno, Polska). Urządzenie do miarkowania uderzeń dłuta przy wierceniu. 22. 9. 1923. Pierwsz. 23. 9. 1922 (Belgja). Udzielono 19. 4. 1926.

$5b_{12}$ **4707.** Adam Mermon (Borysław, Polska). Urządzenie do ciągnienia przewodu wiertniczego zapomocą trzech krążków w żórawiu polsko - kanadyjskim. 5. 11. 1923. Udzielono 19. 4. 1926.

$5b_{12}$ **4763.** Marcin Ważny (Wolanka, Polska). Tłok do czerpania ropy lub innych płynów z otworów wiertniczych. 30. 6. 1921. Udzielono 24.4. 1926.

$5b_{12}$ **4900.** Józef Pietrzycki (Tustanowice, Polska). Okrętka linowa. 4. 2. 1924. Udzielono 10. 5. 1926.

$5d_9$ **4710.** Stephan, Fröhlich et Klüpfel (Szarlej, Polska). Sposób i urządzenie do dostarczania materjału dla podsadzki płynnej. 13. 8. 1921. Udzielono 19. 4. 1926.

$12h^1$ **4794.** Antoni Wiktor Lipiński (Warszawa, Polska). Sposób i piec elektryczny do wykonywania reakcyj chemicznych. 30. 9. 1922. Pierwsz. 18. 3. 1915 (Szwajcarja). Udzielono 27. 4. 1926.

$12l_6$ **4769.** Państwowa fabryka związków azotowych (Chorzów, Polska). Metoda wytwarzania saletry potasowo - amonowej. 12. 8. 1924. Udzielono 24. 4. 1926.

$12o_2$ **4832.** Kazimierz Smoleński (Warszawa, Polska). Sposób chlorowania gazowych węglowodorów nienasyconych (olefinowych) lub ich mieszanin z gazowemi i innemi składnikami technicznych gazów palnych. 25. 2. 1922. Udzielono 1. 5. 1926.

$12r_1$ **4775.** Józef Adler (Warszawa, Polska). Sposób oczyszczania (rozjaśniania) smoły drzewnej. 19. 3. 1924. Udzielono 26. 4. 1926.

$21a_{11}$ **4683.** Leopold Roczniak (Miechów, Polska). Aparat do przesyłania na odległość pisma i rysunków. 26. 1. 1924. Udzielono 16. 4. 1926.

$23b_2$ **4831.** Tadeusz Kuczyński (Lwów, Polska). Metoda regeneracji środków odbarwiających parafinę i różne oleje mineralne. 31. 1. 1923. Udzielono 1. 5. 1926.

$23b_2$ **4874.** Galicyjskie Towarzystwo Naftowe „Galicja", Sp. Akc., Karol Bauer, Hugo Burstin, Berman Spanier i Artur Urman (Drohobycz, Polska). Sposób rozdzielania mieszanin olejowo - parafinowych lub olejowo - cerezynowych, w szczególności źle krystalizujących. 31. 10. 1924. Udzielono 7. 5. 1926.

$23b_3$ **4882.** Galicyjskie Towarzystwo Naftowe „Galicja", Sp. Akc., (Drohobycz, Polska) i Hugo Burstin (Drohobycz, Polska). Sposób otrzymywania cerezyny z rop lub pozostałości ropnych bez przesączania. 11. 10. 1924. Udzielono 7. 5. 1926.

Przegląd Dostaw

W dziale niniejszym podajemy przetargi, licytacje i konkursy rozpisane przez urzędy państwowe, komunalne i większe firmy. Każde słowo w „Przeglądzie Dostaw" obliczamy 10 groszy a tłuste słowo tytułowe po 50 groszy. Przy powtórzeniach 2× dajemy 10% rabatu, przy 3× 20% rabatu

Przetarg na dostawę wózków pocztowych.

Inspektorat Poczt i Telegrafów w Katowicach ogłasza przetarg na dostawę nowych wózków pocztowych według następujących typów:

2 szt. czterokołowych otwartych peronowych,
4 szt. dwukołowych otwartych peronowych,
6 szt. dwukołowych otwartych peronowych,
4 szt. dwukołowych krytych większych,
4 szt. dwukołowych krytych mniejszych.

Wzory wózków oglądać można w urzędzie pocztowym w Katowicach.

Bliższych szczegółów dotyczących samego wykonania jak i sposobu dostawy wózków udzieli Inspektorat Poczt i telegrafów oddział gospodarczy, pokój 21.

Oferty w zamkniętych i zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na dostawę wózków pocztowych" przesłać należy pod adresem: Inspektorat Poczt i Telegrafów w Katowicach, Oddział Gospodarczy, pokój nr. 21, w terminie do dnia 28 września b. r. do godz. 2-ej.

Wadjum wysokości 1% od oferowanej sumy złożyć należy w gotówce za pokwitowaniem w głównej Kasie Urzędu Pocztowego w Katowicach, pokwitowanie zaś dołączyć do oferty.

Oferty bez tego pokwitowanie lub też nadesłane po upływie określonego terminu nie będą rozpatrywane.

Inspektorat P. i T. zastrzega sobie ocenę i wybór oferty, zmniejszenie lub zwiększenie zapotrzebowania wózków jakoteż unieważnienie niniejszej rozprawy.

Oferty nieuwzględnione pozostają bez odpowiedzi, wadja zaś zwrócone będą odnośnym oferentom.

W końcu zaznacza się, iż oprócz dostawy nowych wózków Inspektorat P. i T. zamierza również oddać do remontu wózki będące dotychczas w użyciu.

Dostawa przyborów mierniczych.

Wojskowy Instytut Geograficzny, w Warszawie, Wilcza 64, wzywa do złożenia ofert do dnia 8 października 1926 r. godz. 9-ta na dostawę:

1) Płyt stolikowych dużych o wym. 61×61, zastosowanych do głowic f. Gerlach 50 szt.
2) Ruletek stalowych 20-metrowych 10 szt.
3) Parasoli topograficznych dużych kompletnych 20 szt.
4) Cyrkli zwyczajnych 90 szt.
5) Igieł zapasowych do cyrkli 180 szt.
6) Cyrkli proporcjonalnych (redukcyjnych) dług. 17 i pół cm. 45 szt.
7) Cyrkli proporcjonalnych dużych z zagiętym końcem dług. 20 cm. 6 szt.
8) Lup ręcznych o średnicy 55 mm. 62 szt.
9. Przyrządów do kreślenia linji równoległych 10 szt.
10) Trójkątów celuloid. dług. boków 20 i 25 cm 40 szt.
11) Trójkątów metalowych malowanych długości boków 20 cm. 20 szt.
12) Hektografów w pudełku kompletnych 1 szt.
13) Pantografów 4 szt.
14) Grafionów 10 szt.
15) Trójkątów celuloid. kąt 60 st. bok 40 i 20 mm. 46 szt.
16) Linij milim. kościanych 20 szt.
17) Podziałek metalowych milim. 15 szt.

Do oferty nadesłanej w zalakowanej kopercie z napisem „Oferta na przybory miernicze, należy dołączyć dowód złożenia w Centralnej Kasie Skarbowej wadjum w wysokości 3% oferowanej dostawy, a również nadesłać wzory oferowanych przyborów.

W ofercie podać termin dostawy.

W. I. G. zastrzega sobie prawo oceny i wyboru ofert, a również i prawo przeprowadzenia ustnego przetargu.

Sprzedaż maszyn elektrycznych.

Zarząd Budowy Portu w Gdyni sprzedaje w drodze ofertowego przetargu in plus następujące maszyny elektryczne: 1) **Dynamo-maszyna** prądu stałego fabryki „Siemens-Schuckert", mocy 100 kw., wolt 115 obrotów 620 na minutę, z rozdzielnicą. 2) **Dynamo-maszyna** prądu stałego fabryki A. E. G. mocy 30 kw., wolt 115, obrotów 1.000 na minutę. 3) Rozrusznik dla motoru prądu stałego, fabryki „Siemens-Schuckert", wolt 110, amperów 50—370, chłodzenie oliwne.

Powyższe maszyny znajdują się w Gdyni. Szczegółowy opis maszyn można przejrzeć w Ministerstwie Przemysłu i Handlu, Warszawa, Elektoralna Nr. 2, pokój Nr. 275 lub na miejscu w Gdyni. Oferty w zapieczętowanych kopertach należy przesyłać do Biura Naczelnika Budowy Portu w Gdyni do dnia 30 września r. b., do tegoż dnia należy przekazywać wadjum w wysokości 5% zaoferowanej sumy.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 1 października, o godzinie 3 po południu. Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu w razie zaoferowania zbyt niskich cen.

Przetarg publiczny.

Dyrekcja Kolei Państw. w Gdańsku rozpisuje **przetarg publiczny** na dostawę w roku 1926-1927 około 746 m³ mostownic sosnowych, i około 394 m³ mostownic dębowych.

Termin składania ofert upływa z dniem 15 października 1926 r. o godzinie 12-ej.

Bliższych szczegółów udziela Dział Zakupów Wydziału Zasobów D. K. P. Gdańsk po nadesłaniu 2 zł w gotówce lub znaczkach pocztowych.

Naczelnik Wydziału Zasobów.

Sprzedaż drewna użytkowego.

Starostwo Bielskie podaje do publicznej wiadomości, że w lokalu Starostwa w Bielsku Podlaskim, pokój Nr. 7, w dniu 29 września r. b., godz. 13, odbędzie się licytacja drogą przetargu ustnego i ofert pisemnych na sprzedaż za gotówkę drewna użytkowego na pniu znajdującego się na przestrzeni 48.30 ha, tj. na całym pierwszym pięcioleciu w/g planu gospodarstwa leśnego w lasach majątku Anopol Czadziel wł. Józefa Draheima, położonego w gminie Suchepole, odległość od stacji kolejowej Białowieża 16 klm. od kanału spławnego 8 klm., a mianowicie: sosny 1.068 m³, świerku do 266 m³ i dębu do 296 m³.

Cena wywoławcza ogółem za cały drzewostan znajdujący się na przestrzeni 48.30 ha, wyznacza się 9.000 zł. (słownie dziewięć tysięcy złotych).

Wszelkich wyjaśnień w sprawie kupna drewna użytkowego udziela Starostwo w Bielsku Podl., pokój Nr. 7.

Konkurs

na budowę elektrowni w mieście Nowogródku.

Magistrat m. Nowogródka ogłasza konkurs na opracowanie projektu i kosztorysu nowej elektrowni w mieście Nowogródku.

Nowogródek posiada 8.000 ludności, szereg urzędów państwowych, samorządowych i prywatnych. Młyny i tartaki.

Zaludniona przestrzeń miasta zawiera 4 kwadr. kilom. Niezbędne jest osobiste oznajmienie się na miejscu z egzystującą elektrownią, która winna być wykorzystana przy budowie nowej.

Obecnie istniejąca elektrownia posiada 2 lokomobile: systemu Badenia o sile 45 koni i Lentza o sile 24 koni i 3 dynamomaszyny: jedna stałego prądu o sile 26 klw. i napięcia 220 w. i dwie zmiennego prądu, z których jedna o sile 30 klw. i napięcia 220 wolt, druga zaś 10 klw. o 110 wolt. — Abonentów ogółem jest 600.

Prądu brakuje dla należytego oświetlenia miasta. Pożądanem jest, aby nowa elektrownia obsługiwała się motorem spalinowym.

Po uruchomieniu nowa elektrownia może być wydzierżawioną na pewną ilość lat.

Termin złożenia ofert do dnia 15 listopada 1926 r.

Nadesłane projekta i kosztorysy będą rozpatrzone przez techniczną komisję Rady Miejskiej.

Przyjęty projekt zostanie odznaczony nagrodą w wysokości 500 zł.

Projektodawca odznaczonego projektu będzie miał pierwszeństwo przy oddaniu robót do wykonania lub wydzierżawienia elektrowni.

Nadsyłać oferty do Magistratu m. Nowogródka na ręce burmistrza miasta w zakrytych kopertach z napisem:

„Elektrownia“ Magistrat miasta Nowogródka.

Konkurs.

Wołyński Komitet Wojewódzki L. O. P. P. ogłasza konkurs na budowę hangaru i urządzeń pomocniczych na lotnisku L. O. P. P. w Łucku.

Zainteresowane firmy zechcą natychmiast nadesłać swoje zgłoszenia do Wołyńskiego Komitetu Wojewódzkiego, L. O. P. P. w Łucku, Jakiellońska 84, celem otrzymania odwrotną pocztą warunków konkursu, rozstrzygnięcie którego odbędzie się w dniu 18 października r. b. w Łucku.

Ogłoszenie.

Dyrekcja Kolei Państwowych w Radomiu podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 12 października 1926 roku, o godzinie 12, w Wydziale Zasobów, Rynek Nr. 12, odbędzie się konkurencja na sprzedaż następujących odpadków metali półszlachetnych:

1) Otoczek i opiłek bronzowych zanieczyszczonych w małym stopniu przeważnie ziemią, znajdujących się w Magazynie Zasobów przy st. Skarżysko około 13.000 klg.

2) Szumowin giserskich ze stopów, znajdujących się w Magazynie Zasobów przy st. Radom około 10.000 klg.

Reflektanci winni w terminie, wyznaczonym do konkurencji, nadesłać pod adresem Dyrekcji Kolei Państwowych w Radomiu, ul. Piłsudskiego Nr. 8, oferty w zapieczętowanych kopertach z napisem: „Oferta do konkurencji na 12/X 1926 roku na kupno odpadków metali półszlachenych“.

W ofercie należy wskazać cenę loco Magazyn, oraz dołączyć pokwitowanie Kasy Głównej Kolejowej w Radomiu na wniesione wadjum w wysokości 3 proc. ogólnej oferowanej sumy. Kaucję należy wnieść gotówką lub państwowymi papierami procentowemi, mającemi prawa pupilarne.

Osoby, które zaofiarują najwyższą sumę i utrzymają się przy kupnie, winny w ciągu 7-iu dni, licząc czas od chwili otrzymania zawiadomienia Dyrekcji o przyznaniu kupna, wnieść do Kasy Kolejowej należną sumę, poczem zostanie wydane polecenie, celem przekazania nabytych odpadków.

Bliższych szczegółów, dotyczących tej sprzedaży, udziela Wydział Zasobów, Radom, Rynek Nr. 12.

Dyrekcja zastrzega sobie wybór oferenta oraz unieważnienia przetargu, o ile przetarg ten uważany będzie za niekorzystny dla Dyrekcji. Oferty otrzymane po terminie wyznaczonym do składania zgłoszeń, rozpatrywane nie będą.

Dyrekcja Kolei Państwowych w Radomiu.

Sprzedaż międlarni i suszarni lnu.

Państwowy Bank Rolny ogłasza sprzedaż ofertową kompletnej międlarni i suszarni lnu w Łowiczu na dzierżawionym gruncie i w dzierżawionych wszystkich potrzebnych budynkach.

W celu otrzymania bliższych informacji i uzyskania możności obejrzenia na miejscu sprzedawanego objektu należy się zgłaszać do Dyrektora Wydziału Bankowego Państwowego Banku Rolnego w Warszawie, ul. Traugutta 11 w godzinach 11—1 popoł.

Oferty należycie ostemplowane ze wskazaniem ofiarowanej ceny za nabywane maszyny oraz czynszu rocznego za dzierżawiony grunt i budynki należy składać w zamkniętych kopertach do Państwowego Banku Rolnego najpóźniej do dnia 30 września 1926 r. godz. 9 rano, w którym to terminie odbędzie się komisyjne otwarcie ofert.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta.

Konkurs

na budowę wodociągu w mieście Nowogródku.

Magistrat m. Nowogródka ogłasza konkurs na opracowanie projektu i kosztorysu wodociągu w m. Nowogródku.

Nowogródek posiada około 8,000 ludności i zajmuje zabudowaną przestrzeń 4 kwadr. kilom. Miasto położone na górze na wysokości około 320 metr. nad poziomem morza. Dużych zbiorników wody nie posiada. Niezbędne jest osobiste zbadanie terenu nowogródzkiego i zasięgnięcie szczegółowych danych.

Termin złożenia ofert do dnia 15 listopada 1926 r.

Nadesłane projekta i kosztorysy rozpatrzone zostaną przez techniczną komisję Rady Miejskiej m. Nowogródka.

Przyjęty projekt zostanie odznaczony nagrodą w wysokości 500 zł. i stanowi własność Magistratu.

Projektodawca odznaczonego projektu będzie miał pierwszeństwo przy oddaniu robót do wykonania.

Nadsyłać oferty do Magistratu m. Nowogródka na ręce Burmistrza miasta w zakrytych kopertach z napisem:

„Wodociąg“ Magistrat m. Nowogródka.

Konkurs

na posadę **mistrza służby zewnętrznej gazowni** ogłasza niniejszem Dyrekcja Gazowni Miejskiej w Poznaniu.

Wymogi: odpowiednie przygotowanie teoretyczne i dłuższa praktyka w przemyśle gazowym wogóle, a w szczególności w dziale instalacyjnym, znajomość nowoczesnych urządzeń gazowych dla domu, szkoły, gospodarstwa, przemysłu.

Uposażenie podług klasy IVb urzędników miasta Poznania.

Termin nadsyłania wniosków z oryginałami lub uwierzytelnionemi odpisami świadectw oraz curriculum vitae pod adresem Dyrekcji Gazowni Miejskiej w Poznaniu, Grobla 15 do dnia 5 października 1926 r.

Magistrat XI/2.

Dzierżawy, zastępstwa, personal, sprzedaże itd.

OKAZYJNA SPRZEDAŻ

Sprzedam natychmiast kompletne **urządzenie mechaniczne przędzalni wełny** z całym należącym inwentarzem, transmisją na łożyskach kulkowych, pasami i tarczami. Dwa warsztaty ręczne, jeden mechaniczny. Sprzęt prawie nowy za cenę bardzo korzystną. Zgłoszenia **Zagierski, Kielce, ul. Kozia nr. 3 lub Dmowski, Sienkiewicza 44.** 762

DLA FABRYKACJI CUKIERKÓW

sprzedam kompletne urządzenie maszyn (Lichtenberg z elektrycznem urządzeniem i ręcznie, mało używane, nowoczesn. „Plasticpr. do roksów, do ciągnięcia lasek i t. p., również i dla fabrykacji czekoladek także kompletne urządzenie. Zgł. upr. się: **Skrzynka pocztowa nr. 61, Toruń.** 763

DYNAMO SIEMENSA

G. M. 295 o mocy 85 kwg. i nap. 2×235 V. z dzielnikiem i kompletną tablicą do sprzedania. **Elektrownia Tejtla w Ostrowie Mazow.** 767

LANZ - LOKOMOBILA

stała, rok bud. 191, 12 atm. 35/45/55 P. S. z zagęszczaniem, jak nowa do sprzedania. **Bracia Gabriel, Fabryka Mebli, Bydgoszcz.** 768

TRAK

65 ctm. szerokości ramy, niemiecki wyrób, 3 lata w użytku, prawie jak nowy, z przyborami, tanio na sprzedaż. **W. Grzechacz, młyn parowy Glinicza, powiat Lubliniecki.** 769

KOCIOŁ PAROWY

używany, 44 mtr. kw. powierzchni ogrzewalnej 7 atm. ciśnienia oraz kompletne urządzenie gorzelni zlikwidowanej w całości lub pojedyńczo, sprzeda **Magistrat Murowana Goślina (Wielkopolska).** 770

RZADKA OKAZJA!

Prawie nowy **trak walcowy**, fabrykatu Blumwe w Bydgoszczy, przepust 85 cm., kompletny z 24 piłami i wszelkiemi przynależnościami, również niemal nowa **piła taśmowa**, natychmiast do sprzedania. **O. Behnke i S-ka, Bydgoszcz, Błonia 5.** 773

KUPNA

TOKARKĘ ŻELAZNĄ

używaną, lecz w dobrym stanie wraz z przynależnemi narzędziami, kupi **Societe de Travaux, Chodzież.** 901

GATER

światła ramy 450—500 mm., mało używany, poszukiwany w celu natychmiastowego kupna. Oferty z ostateczną ceną i wskazaniem miejsca postoju pod adr. **Czapski i Chilomer, Biuro Techniczne. Poznań, św. Marcin 65.** 902

AUTO

2-osobowe, mało używane, zdatne do użytku pod gwarancją, kupimy za gotówkę.

Zgłoszenia z podaniem fabrykatu i siły koni pod **nr. 3171** do Administracji „Rynku Metalowego".

ODDZIELACZ OKRĄGŁO - ZIARNOWY

używany, lecz w dobrym stanie (tryjer) z wierconemi zagłębieniami, kupię. Sprawność takowego musi wynosić 10—15 ctr. żyta lub pszenicy w godzinie. Oferty z podaniem ceny uprasza **L. Jaśkiewicz, młyn wodny. Doruchyw, pow. ostrzeszowski.** 903

LOKOMOBILI 40—50 H. P.

oraz rur żebrowych, poszukuje się celem kupna. Zgłoszenia: **Tartak w Smydze na Wołyniu.** 904

TOKARNIĘ

do metra pociągową, używaną, kupi **Kasprzykiewicz, Warszawa, Bielańska 5** 905

GATER

światła ramy, 450—550 mm., mało używany, poszukiwany w celu natychmiastowego kupna. Oferty z ostateczną ceną i wskazaniem miejsca postoju pod adr. **S. Zagórski, Bydgoszcz, Gdańska 103.** 906

SZEŚĆ OKIEN ŻELAZNYCH

wielkości 1×1,30 m., poszukuje **Józef Szymczak, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 84. Tel. 1122.** 907

UŻYWANĄ SZTANCĘ BALANSOWĄ

spindel 60—65 mm., kupię. Oferty z podaniem ceny uprasza **Hurt Polski, Poznań, Wrocławska 37.** 908

Poszukuję 3130

maszyny parowej, lokomobili

od 30 — 45 K. M., lecz w dobrym stanie.

Młyn motorowy w Żytnej. Mateusz Musioł.

MŁYŃSKIE WALCE

Ganza, piętrowe, używane, z podaniem ceny, wymiar wałków i opisu, w jakim stanie się znajduje, celem kupna do **Rudolf Szurma w Grojen p. Oświęcim.** 909

MASZYNĘ PIEKARSKĄ

do bułek, w dobrym stanie, kupię. Zgłoszenia pisemne p. **Kocmyrzów, piekarnia, St. Krzyżanowski.** 910

NARZĘDZIA DO MLECZARNI

ręcznej w dobrym stanie, kompletne lub częściowo, kupię. Zawiadomienia nadsyłać pocz. **Aleksandrów Kujaw, Księgarnia p. Fabiszewskiej, Stefan Lewandowski.** 911

MAGIEL KOŁOWY

w dobrym stanie, kupię. Zgłosić się **Tarnów, Zielona 12, Federowicz.** 912

WIATRAK AMERYKAŃSKI

do pompowania wody, kupię. Wiadomość **woj. kieleckie, poczta Białaczów, Tadeusz Brzozowski.** 913

WIERTARKĘ PROMIENIOWĄ

mało używaną, poszukują **Bracia Jenike, Jerozolimskie 20, Warszawa.** 928

POMPĘ PAROWĄ

kupię. **Lukullus, Bydgoszcz, Poznańska 28, tel. 1670.** 929

Poszukuję kupna

SZTANCY

lub maszyny wahadłowej do cięcia i sztancowania bednarki do 40×5 mm. **Wielkopolska Papiernia, T. A., Bydgoszcz, Czyżkówko** 774

MOTOR ELEKTRYCZNY

trójfazowy, 500 volt, 50 H. P.; Lokomobilę 40 do 50 H. P. — używane, ale w zupełnie dobrym stanie, potrzebuje zaraz Towarzystwo Akcyjne **Mijaczowskich Odlewni Stali i Zakładów Mechanicznych „Bracia Bauerertz", w Mijaczowie, poczta Myszków.** 761

KROCHMALNICZE MASZYNY

centryfugi, ekstraktory, kadzie etc., kupię. Zgłoszenia pisemne: **Nowy Świat 16 m. 14. Warszawa.** 764

Poszukuję kupna używanej

SIECZKARNI

typu „Wratislawia" z 6-nożami, jako też rezerwoaru do benzyny na ca 6 m³. **H. Methner, fabryka maszyn, Bojanowo, pow. Rawicz.** 771

Poszukuję kupna

3-NOŻOWEGO KOŁA

do sieczkarki typu „Wratislawa", znak modelu D. D. 101. **Paul Seler, Poznań, ul. Przemysłowa 23.** 772